

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 129)
z dnia 29 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 129)

29 lipca 2026 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ocena funkcjonowania ustawy z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** p.o. dyrektor Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli, **Damian Grzelka** przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych wraz ze współpracownikiem, **prof. Paweł Swianiewicz** dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, **Joanna Pomianowska** dyrektor Wydziału Analiz i Dochodów Budżetu Departamentu Budżetu i Finansów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, **Krzysztof Sobczak** wójt gminy Wieniawa, **Grzegorz Nowosadzki** zastępca prezydenta Puław wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Wójcicka** przedstawicielka Unii Miasteczek Polskich, **Paweł Adamczyk** przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Związku Województw RP wraz ze współpracownikiem, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Adam Ostrowski** specjalista ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Małgorzata Żebrowska-Piotrak** koordynatorka Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich oraz **Oliwia Maciejewska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski** i **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam naszych gości. Witam panią minister Hannę Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Są z nami: pan Marek Wiewióra, dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego; pan Mirosław Stańczyk, zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego; pani Marta Górską, naczelnik wydziału w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego; pani Aldona Pasik, radca w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego. Wszyscy państwo oczywiście są z Ministerstwa Finansów. Są z nami: pan profesor Paweł Swianiewicz, dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego; pan Damian Grzelka, przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych; pan Grzegorz Czarnocki, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes izby w Opolu. Witam pana Jarosława Borowskiego, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli. Są z nami: pan Paweł Adamczyk, przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Związku Województw RP; pan Szymon Marciniak, specjalista do spraw legislacji Związku Województw RP; pani Joanna Pomianowska, dyrektor Wydziału Analiz i Dochodów Budżetu Departamentu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego; pani Małgorzata Żebrowska-Piotrak, koordynatorka Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich; pani Małgorzata Wójcicka, przedstawicielka Unii Miasteczek Polskich; pan Krzysztof Sobczak, wójt gminy Wieniawa. Są z nami również: zastępca prezydenta Puław, pan Grzegorz Nowosadzki i pan Marcin Sadura, radny Rady Miasta Puławy. Witam oczywiście też pana Marka Wójcika, sekretarza Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie ocena funkcjonowania ustawy z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Na początek bardzo proszę panią minister Hannę Majszczyk o zabranie głosu. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ustawą, która już obowiązywała przez cały rok 2025, mieliśmy do końca pierwszego półrocza 2026 r. przedstawić informacje o funkcjonowaniu tej ustawy, jak ona po prostu wpłynęła na jednostki samorządu terytorialnego. Tak też się stało i nie pamiętam, ale chyba 24 czerwca, przedstawiliśmy taką informację, dokonując wcześniej analizy pod różnym kątem wpływu tych przepisów na różne jednostki samorządu terytorialnego, co też za chwilę będziemy Wysokiej Komisji chcieli przedstawić. Będziemy starali się to zrobić syntetycznie. Tym niemniej jest dużo wątków, które braliśmy pod uwagę w tej analizie, i to również będziemy chcieli państwu pokazać.

Może tylko wstępnie oddam za chwilę głos panu dyrektorowi, który, przedstawiając kolejne slajdy, będzie również mówił o wynikach tych różnych analiz pod różnym kątem, jak podeszliśmy do tej informacji i swego rodzaju ewaluacji tej ustawy. Chciałam tylko zaznaczyć to, co wynika bezpośrednio z ustawy o dochodach jednostek i o czym również wielokrotnie w trakcie dyskusji nad tą ustawą czy innymi sprawami dotyczącymi jednostek samorządu terytorialnego w powiązaniu z tą ustawą, a na co zwracaliśmy uwagę, że z przepisów wynika wprost, że rok 2025 miał szereg przepisów przejściowych, które w pewien sposób deformują patrzenie na tę ustawę jako ustawę, a które pozwalałyby na pełną ocenę oddziaływania tej ustawy na funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego.

Rok 2026 jest pierwszym rokiem, w którym tych ograniczeń nie ma i takiego na przykład ustawowego cięcia przyrostu dochodów powyżej 12% w stosunku do okresu poprzedniego przed wejściem w życie ustawy, gdzie oczywiście to w jakiś sposób ograniczało możliwości pokazania wpływu na daną grupę jednostek. Rok 2026, jak wspomniałam, już takich ograniczeń nie ma, co po roku 2026 pozwoli pełniej w jakiś taki bardziej kompleksowy sposób spojrzeć na oddziaływanie tej ustawy na jednostki samorządu terytorialnego.

Tylko krótko powiem, że ta analiza i informacje, które państwo zobaczycie, jednoznacznie wskazują, że tak naprawdę oddziaływanie tej ustawy jest bardzo pozytywne i wszystkie grupy jednostek samorządu terytorialnego mają wzrosty w stosunku do okresu sprzed wprowadzenia reformy, ale to mówiliśmy o tym już również przychodząc do parlamentu, do Wysokiej Izby z projektem ustawy, która tę reformę miała wprowadzać. Te wyliczenia na poszczególne jednostki były prezentowane, ale warto zwrócić uwagę na jedną rzecz i to będzie wynikało z wyliczeń i ze slajdów, które będziemy państwu za chwilę prezentować, że na skutek oddziaływania tej ustawy zmniejszyło się rozwarstwienie dochodowe pomiędzy jednostkami w danych korporacjach, na przykład w gminach, o czym za chwilę pan dyrektor powie. W sposób ewidentny wzrosły również dochody per capita i to również ma odzwierciedlenie w tych analizach i w tych informacjach, które państwu za chwilę przedstawimy. To tytułem wstępu dziękuję państwu bardzo.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pan dyrektor zacząłby tę prezentację, jeśli można.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Marek Wiewióra:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, prezentacja zawiera ocenę funkcjonowania nowych mechanizmów ustawowych. Ocena ta została sporządzona w układzie celów, jakie przyswiecewały wdrożeniu reformy dochodów. Celami tymi było, dla przypomnienia, wzmocnienie i ustabilizowanie finansów samorządów, większe oparcie systemu dochodów samorządowych na lokalnej bazie PIT i CIT, przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu centralnych zmian podatkowych na system dochodów, zapewnienie lepszej alokacji środków publicznych, zwiększenie obiektywności podziału środków, ograniczenie nadmiernie rozbudowanego przepływu środków pomiędzy budżetem państwa a jednostkami, a także zwiększenie wpływu strony samorządowej na podział środków.

Jeśli chodzi o podstawowy, główny cel nowej ustawy, jakim było wzmocnienie i ustabilizowanie finansów samorządowych, to w wyniku ustawy doszło do podniesienia globalnego poziomu dochodów samorządowych. Na skutek reformy dochody samorządów wzrosły w roku 2025 o 24,8 mld zł w stosunku do poprzedniego systemu, zaś w roku 2026 o 28,5 mld zł. Łączny efekt reformy w latach 2025–2026 jest pozytywny dla samorządów, oznacza bowiem wzrost dochodów samorządowych o 53,3 mld zł. W efekcie reformy samorządy zyskały większą przestrzeń do realizacji swoich wydatków.

Tabela zaprezentowana na slajdzie pokazuje dochody samorządów według głównych tytułów w latach 2025–2026. Widoczny jest wyraźny wzrost dochodów, zwłaszcza dochodów z PIT oraz zmniejszenie subwencji ogólnej. Na wprowadzeniu nowego systemu dochodów samorządowych skorzystały wszystkie kategorie samorządów oraz wszystkie rodzaje gmin. W każdym bowiem przypadku dochody samorządów ustalone według nowej ustawy zarówno w roku 2025, jak i 2026, są wyższe niż dochody kalkulowane w tych latach według poprzedniego systemu. Świadczy to o powszechnym charakterze efektów finansowych nowej ustawy.

Na wprowadzeniu nowego systemu dochody samorządowe wzrosły we wszystkich kategoriach, ale co ważne, ten wzrost dochodów jest względnie równomierny. On oscyluje w przypadku na przykład roku 2026 między wzrostem na poziomie 10,2% w przypadku miast na prawach powiatu, a 15% w przypadku gmin miejskich. Po wprowadzeniu reformy średni wzrost dochodów samorządowych w skali kraju w 2026 r. to 11,3% w stosunku do poprzedniego systemu. Porównywalne, równomierne wzrosty dochodów samorządowych występują także w ujęciu regionalnym, poczynając od wzrostu 10,7% w przypadku samorządów z najliczniejszych ludnościowo województw mazowieckiego i śląskiego, do ponad 13% wzrostu w przypadku samorządów z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Pod rządami nowej ustawy nastąpił wzrost relacji dochodów samorządowych do PKB. Na slajdzie przedstawiono tabelę, która prezentuje, jak kształtowała się relacja dochodów samorządów z tytułu PIT, CIT i subwencji ogólnej w stosunku do PKB w latach 2011–2026. Widać wyraźnie, że w pierwszym roku obowiązywania nowej ustawy, w roku 2025, udział dochodów samorządowych w PKB wyniósł 6,5%, zaś plan na rok 2026 wynosi 6,6% PKB. Są to więc wartości o około jednego punktu procentowego wyższe niż w latach poprzednich. Jest to ewidentnie efekt nowej ustawy o dochodach. Generalnie takie dane świadczą o wzmocnieniu pozycji finansowej samorządu terytorialnego w strukturze sektora finansów publicznych.

Efektom nowej ustawy o dochodach jest także zwiększenie stabilności finansowej jednostek mniej zamożnych. Na wykresie przedstawiono procentowy zysk gmin związany z wprowadzeniem reformy w latach 2025–2026 w zależności od poziomu zamożności sprzed reformy, to jest poziomu zamożności z roku 2024. Widać wyraźnie, że największymi beneficjentami reformy są samorządy mniej zamożne. Świadczy to o wzmocnieniu funkcji wyrównawczej nowego systemu.

Skutkiem nowej ustawy jest poprawa sytuacji finansowej jednostek najmniejszych ludnościowo. Na slajdzie przedstawiono rozkład wzrostu dochodów gmin i miast na prawach powiatu w okresie reformy według przedziałów ludności. Widoczne jest, że największym beneficjentem nowego systemu są gminy z liczbą mieszkańców do 3 tys. Warto jednocześnie podkreślić, że różnice między poszczególnymi przedziałami ludnościowymi nie są duże. Generalnie oscylują od 10 do 14% wzrostu.

Ocena wpływu nowej ustawy o dochodach została sporządzona także z punktu widzenia wpływu tej ustawy na sytuację finansową gmin dotkniętych procesami depopulacyjnymi. W wyniku tych analiz stwierdzono, że reforma przyczyniła się, przynajmniej w roku 2025, do relatywnie silniejszego wsparcia gmin znajdujących się w trudniejszej sytuacji demograficznej. Na wykresie pokazano tabelę. Lewa strona tej tabeli, lewa kolumna, obrazuje dynamikę liczby ludności w gminach, jaka zaszła między rokiem 2004 a 2024. Widać, że w większości gmin nastąpił spadek liczby ludności. Po prawej stronie pokazano wzrost dochodów wynikający z nowej ustawy w roku 2025, przypisany do poszczególnych grup gmin. Takie dane pokazują, że w 2025 r. reforma dochodów niwelowała, łagodziła skutki depopulacji, ale też trzeba szczerze i wyraźnie powiedzieć, że rozwiązywanie problemów depopulacyjnych nie było celem tej ustawy. To jest efekt niezależny od zamierzonych celów. Można powiedzieć, że jest to dodatkowy efekt uboczny tej ustawy.

Jednym z najważniejszych skutków wejścia w życie ustawy o dochodach jest wyraźna poprawa wyników finansowych sektora samorządowego. Dochody z PIT, CIT czy subwencji ogólnej, które to dochody są przedmiotem regulacji nowej ustawy, to dochody bieżące. Zwiększenie dochodów

bieżących spowodowało zwiększenie wyników bieżących, zwiększenie nadwyżek operacyjnych w samorządzie. Nadwyżka operacyjna globalnie w skali wszystkich JST wyniosła w roku 2025 39,3 mld zł i była historycznie najwyższą nadwyżką. Dla porównania, w roku 2023 nadwyżka osiągnięta przez samorządy to 17,1 mld zł, w roku 2024 – 32,6 mld zł. Co ważne, nadwyżka operacyjna w roku 2025 została osiągnięta przez samorządy w sposób systemowy, to jest bez przekazywania dodatkowych środków, tak zwanych kroplówek, jak to miało miejsce przed reformą.

Poprawa wyników operacyjnych jest oczywiście pozytywnym sygnałem w gospodarce finansowej samorządów. Świadczy bowiem o zwiększeniu zdolności rozwojowych samorządu, ale także poprawie możliwości do spłaty kredytów. Wyższe nadwyżki operacyjne siłą rzeczy przełożyły się na poprawę wyników całych budżetów samorządowych. W tabeli pokazano wyniki budżetowe w latach 2023–2025. W pierwszym roku obowiązywania nowej ustawy samorządy odnotowały nadwyżkę budżetową w wysokości 1,8 mld zł. Dla porównania, rok 2023 zakończyły wysokim deficytem, prawie 23 mld zł, a rok 2024 też deficytem w wysokości 800 mln zł.

Warto podkreślić, że budżetowe wyniki finansowe osiągnięte przez samorządy w roku 2025 zostały osiągnięte przy utrzymaniu względnie wysokiego poziomu inwestycyjnego w samorządach, bo wydatki majątkowe samorządów w roku 2025 to poziom prawie 95 mld zł. Przepraszam, mam techniczny problem, bo uciekł mi slajd, nie potrafię teraz wrócić do niego. Z punktu widzenia stabilności finansowej samorządów szczególnego znaczenia nabiera także efekt finansowy nowej ustawy, jakim jest zwiększenie płynności finansowej, poprawa płynności finansowej oraz zdolności samorządów do utrzymywania dodatnich wyników budżetowych, w tym operacyjnych, w trakcie roku budżetowego. Właściwie przez 11 miesięcy roku budżetowego samorządy odnotowują wysokie nadwyżki budżetowe, również bieżące, dwukrotnie wyższe niż to miało miejsce w poprzednim systemie. Te nadwyżki kształtowały się w roku 2025 na poziomie ponad 40 mld zł. Wynika to z tego, że w nowym systemie dochody samorządów są przekazywane wcześniej. Dochody są przekazywane już przed rozpoczęciem roku budżetowego w grudniu i w nowym systemie przekazywana jest zdecydowanie wyższa kwota niż w poprzednim systemie.

Istotnym celem nowego systemu było oparcie dochodów na lokalnej bazie podatku PIT i podatku CIT. W nowej ustawie doszło do radykalnego wzrostu dochodów podatkowych z tytułu udziału w podatku PIT. Dochody te wzrosły z poziomu ok. 80 kilku mld zł w roku 2025 według poprzedniej ustawy do poziomu ponad 194 mld zł w 2026 r. pod rządami nowej ustawy. Jest to wzrost o ponad 106 mld zł, a więc wzrost ponad dwukrotny. Właściwie samorządy otrzymują 85%, jak nie 90% wpływów z PIT w skali całego kraju. Budżet państwa ma tylko resztówki z wpływów z PIT.

W efekcie reformy nastąpił także wzrost wielkości dochodów samorządowych z tytułu udziału w podatku CIT w stosunku do poprzedniego systemu. Wzrost ten jest znaczący, kilkumiliardowy, ale niższy od wzrostu dochodów z tytułu udziału w podatku PIT, co jest związane z wpływem CIT na pogłębianie dysproporcji dochodowych między samorządami. Warto podkreślić, że wzmocnienie dochodów samorządowych z tytułu PIT i CIT następuje w nowej ustawie w sposób narastający, skumulowany. Każdy bowiem wzrost aktywności gospodarczej, wzrost poziomu zatrudnienia czy wynagrodzeń automatycznie, bezpośrednio przekłada się na wzrost dochodów samorządowych. Dzięki temu samorządy uzyskały w nowej ustawie większą motywację do wspierania rozwoju gospodarczego na swoim terenie.

Reforma dochodów doprowadziła do zasadniczej zmiany struktury dochodowej. W poprzednim modelu istotną rolę odgrywała subwencja. Po reformie głównym źródłem dochodów samorządowych stały się dochody podatkowe, zwłaszcza PIT. Subwencja ogólna zaś pełni funkcję uzupełniającą. Na slajdzie zaprezentowano proporcje dochodów samorządowych z tytułu PIT i CIT oraz subwencji pod rządami starej i nowej ustawy. Widać tu, jak wyraźna zmiana w strukturze dochodowej zaszła.

Bardzo ważnym celem reformy dochodów było ograniczenie wpływu zmian podatkowych na finanse samorządowe. Dochody samorządów zostały oparte na dochodach mieszkańców i przedsiębiorstw, a nie na wysokości pobranego podatku. Dzięki temu zmiany w ulgach, stawkach PIT, CIT czy kwocie wolnej nie wpływają już na dochody samorządowe, jak to miało miejsce w poprzednim systemie. Natomiast występujące w poprzednim systemie problemy i napięcia na linii rząd i samorząd na skutek obniżenia dochodów podatkowych zostały właściwie wyeliminowane poprzez zmianę konstrukcji naliczania dochodów z tytułu udziału w PIT.

Istotne znaczenie w kontekście ograniczania wpływu zmian podatkowych na finanse samorządowe ma także rozszerzenie udziałów samorządowych, także na ryczałt od przychodów

ewidencjonowanych. W ten sposób ograniczono wpływ zmiany formy opodatkowania, przechodzenia podatników z opodatkowania na zasadach ogólnych na ryczałt. Ograniczenie wpływu zmian podatkowych na finanse samorządu nastąpiło także w nowej ustawie poprzez sam mechanizm subwencyjny. Subwencja ogólna uzupełnia środki, jeśli dochody podatkowe są niewystarczające do pokrycia potrzeb finansowych. Tak więc potencjalnie, hipotetycznie, gdyby doszło do obniżenia dochodów podatkowych, to mechanizm subwencyjny kompensuje skutki poprzez wzrost subwencji z budżetu państwa. Generalnie nowa ustawa zwiększyła stabilność i przewidywalność finansów samorządowych oraz wygenerowała silniejsze powiązanie dochodów z rzeczywistą aktywnością gospodarczą na terenie danego samorządu.

Efektom zmian w zakresie dochodów jest nie tylko zasadniczy wzrost wielkości dochodów z tytułu PIT, ale również, wbrew powielanym bezpodstawnie tezom, zmniejszenie dysproporcji w poziomie dochodów z tego podatku pomiędzy samorządami. Na slajdzie zaprezentowano tabelę pokazującą zróżnicowanie dochodów samorządowych z tytułu udziału w PIT per capita w roku 2026 według starej i nowej ustawy. Dla wszystkich kategorii zauważalny jest znaczny wzrost kwot dochodów per capita z tytułu udziału w podatku PIT. Przy czym, co ważne, wzrost ten jest szczególnie widoczny w grupie samorządów charakteryzujących się najniższymi dochodami per capita. To jest w tabeli pozycja minimum. Dzięki temu nastąpiło wyraźne spłaszczenie rozkładu dochodów pomiędzy jednostkami o najniższych i najwyższych dochodach z tytułu PIT. Potwierdzają to również analizy statystyczne. W tabeli jest to współczynnik zmienności. Wyjaśnieniem tego dość ciekawego faktu jest to, że w poprzednim systemie istotną rolę dla osiąganych przez samorządy dochodów odgrywała progresja podatkowa, która powodowała nieproporcjonalnie wyższe dochody w tych samorządach, na terenie których zamieszkiwali zamożniejsi podatnicy, osiągający dochody przekraczające drugi próg podatkowy. Nowe rozwiązania wyeliminowały ten efekt, ponieważ wysokość dochodów nie zależy od stawki podatkowej, lecz od poziomu dochodów. Wyższe dochody podatkowe w sposób proporcjonalny, płynny zapewniają wyższe dochody i nie występuje tu zjawisko nagłego, skokowego przyrostu dochodów z tytułu przekroczenia progu podatkowego przez podatników.

Ważniejsze znaczenie z punktu widzenia wyjaśniania zjawiska zmniejszania dysproporcji dochodowych między samorządami ma jednak to, że w poprzednim systemie znaczna część podatników PIT nie przekraczała kwoty wolnej od podatku. Zatem poprzednio podatnicy nie płacili podatku i nie partycypowali w dochodach samorządowych. Po zmianie systemu podatnicy nie płacą dalej podatku, ale dochody takich podatników, na przykład emerytów, są brane pod uwagę przy obliczaniu dochodów samorządowych.

Ważnym celem nowej ustawy było zapewnienie lepszej alokacji środków publicznych. Nastąpiło to w szczególności poprzez uwzględnienie specyfiki miast na prawach powiatu. W nowej ustawie miasta na prawach powiatu zostały wyodrębnione w oddzielną kategorię samorządową. Dla miast ustala się odrębne parametry udziału w PIT i CIT. Odrębnie naliczane są dla nich również potrzeby finansowe, także w ramach mechanizmów wyrównawczych. Przyniosło to miastom na prawach powiatu wymierne efekty finansowe, między innymi wzrost środków wyrównawczych z poziomu 0,5 mld zł do 1,3 mld zł w warunkach roku 2025, obniżenie obciążeń tak zwanego janosikowego, a przede wszystkim znaczny wzrost środków rozwojowych z poziomu ok. 600 mln zł do 2,8 mld zł.

Dzieje się tak dlatego, że w poprzednim systemie miasta na prawach powiatu były rozdzielane na część gminną i powiatową i odpowiednio przypisywane do pozostałych gmin i do pozostałych powiatów. Na tle pozostałych gmin czy powiatów miasta na prawach powiatu były jednostkami relatywnie zamożniejszymi i przez to w mniejszym stopniu były beneficjentem mechanizmów wyrównawczych, ale też mechanizmów rozwojowych. W nowym systemie miasta na prawach powiatu są porównywane we własnym gronie, co powoduje pozytywne efekty finansowe. Takim wymiernym wskaźnikiem tych efektów jest to, że wzrost dochodów miast na prawach powiatu w ujęciu per capita jest wyższy niż wzrost dochodów w ujęciu per capita gmin, czy analogiczny wzrost dochodów dla powiatu w ujęciu per capita. Co więcej, poziom zysków miast na prawach powiatu per capita jest wyższy niż suma zysków w ujęciu per capita gmin i powiatów.

W ramach zapewnienia lepszej alokacji środków publicznych w nowym systemie zostały uwzględnione po raz pierwszy uwarunkowania związane z obszarami chronionymi. Wprowadzono nowy element systemu dochodów, jakim są potrzeby ekologiczne. W latach 2025–2026 przeznaczano na potrzeby ekologiczne corocznie ok. 1,5 mld zł. W ramach tego elementu uwzględnia się ograniczenia rozwojowe wynikające z funkcjonowania na terenie samorządów różnych form

ochrony przyrody, parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych itd. W ten sposób system stworzył zachęty finansowe do wspierania ochrony środowiska, czego takim konkretnym przykładem jest m.in. inicjatywa powołania pierwszego od ponad dwóch dekad w Polsce nowego parku narodowego – Parku Dolnej Odry.

Warto też wspomnieć, że gminy z największym odsetkiem obszarów chronionych na swoim terenie są bezwzględnie największymi beneficjentami nowej ustawy. W nowym systemie dochodów doszło do wzmocnienia finansowania zadań przedszkolnych. Włączono finansowanie wychowania przedszkolnego do dochodów własnych i subwencji oraz odstąpiono od dotychczasowej dotacji przedszkolnej. Dzięki temu samorządy uzyskały większą elastyczność w wykorzystywaniu środków na oświatę, ponieważ nie muszą już dokonywać rozliczeń środków dotacyjnych. Jednocześnie w obszarze właśnie przedszkolnym nastąpiło zwiększenie potrzeb oświatowych o dodatkowe 3 mld zł. Ponadto w sposób systemowy zostały uwzględnione skutki podwyżek wynagrodzeń nauczycieli przedszkolnych w kalkulacji potrzeb oświatowych. W poprzednim systemie były uwzględniane w subwencji oświatowej wyłącznie skutki podwyżek wynagrodzeń nauczycieli szkolnych. Nie były uwzględniane skutki podwyżek w obszarze przedszkolnym.

Warto podkreślić, że wprowadzona kwota potrzeb oświatowych stanowi element kalkulacyjny dochodów jednostek samorządu terytorialnego. To nie jest dochód samorządowy i dlatego nie jest w pełni zasadne metodologicznie wyodrębnianie i porównywanie wyłącznie kwot potrzeb oświatowych do wydatków w obszarze oświaty. Generalna zasada finansowania zadań oświatowych realizowanych jako zadania własne została określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych i zgodnie z tymi przepisami finansowanie oświaty następuje z dochodów samorządowych. Dochodami tymi są dochody własne, subwencja ogólna, ale także dotacje celowe na oświatę. Dlatego z punktu widzenia oceny wpływu nowej ustawy na finansowanie oświaty zasadne jest przeanalizowanie relacji dochodów samorządowych do wydatków na oświatę.

Na slajdzie właśnie zaprezentowano, jak kształtuje się relacja środków bieżących z tytułu PIT, CIT, subwencji ogólnej i dotacji bieżących na oświatę do wydatków bieżących na oświatę w perspektywie lat 2015–2026. Widać, że po reformie w latach 2025–2026 relacja ta utrzymuje się na stabilnym poziomie i poprawiła się nawet względem 2023 r., ale oczywiście relacja ta wymaga monitorowania w dłuższym czasie.

Ważnym elementem reformy było zwiększenie środków przeznaczonych na potrzeby rozwojowe. W tabeli uwidocznione zostało, że środki na potrzeby rozwojowe wzrosły ponad dwukrotnie z poziomu 3,5 mld zł w roku 2025 do 9,6 mld zł w roku 2026. System premiuje samorządy realizujące inwestycje. Wprowadzono również mechanizm gwarantujący minimalne wsparcie dla najmniejszych ludnościowo samorządów, ale generalnie warto podkreślić, że efektem zmiany w obszarze mechanizmów naliczania środków prorozwojowych jest zachęcenie samorządów do zwiększania aktywności inwestycyjnej.

W nowej ustawie nastąpiło również uwzględnienie zróżnicowania potrzeb wydatkowych. Reforma uwzględnia nie tylko zróżnicowanie poziomu dochodów samorządowych, jak to miało miejsce poprzednio, ale także uwzględnia nowy element, jakimi są zróżnicowane potrzeby wydatkowe. W ustawie wprowadzono pojęcie przeliczeniowej liczby mieszkańców, która co do idei uwzględnia różnice kosztów wykonywania zadań publicznych wynikające z sytuacji społecznej, demograficznej czy przestrzennej. W ocenie Ministerstwa Finansów uwzględnienie zróżnicowanych potrzeb wydatkowych jest rozwiązaniem słusznym i krokiem w dobrym kierunku, ponieważ zapewnia bardziej sprawiedliwe ustalenie poziomu zamożności oraz zapewnia lepsze dopasowanie mechanizmów wyrównawczych do rzeczywistych potrzeb samorządów.

Jeśli chodzi o kolejny cel ustawy, jakim jest obiektywny i algorytmiczny podział środków, to w nowej ustawie podział środków został oparty na aktualnych i mierzalnych danych statystycznych oraz danych ekonomicznych, gospodarczych. W szczególności dochody z PIT i CIT ustalane są na podstawie najbardziej aktualnych danych podatkowych. Jednocześnie wprowadzono mechanizmy waloryzacji. W przypadku PIT i CIT są to parametry związane ze wzrostem wynagrodzeń i zatrudnienia w gospodarce narodowej. W przypadku CIT jest to dynamika nominalnego PKB, a więc uwzględniająca zarówno realny wzrost gospodarczy, jak i inflację. W naliczaniu potrzeb finansowych, w szczególności w obszarze potrzeb wyrównawczych, uwzględniany jest cały szereg danych statystycznych, tak zwanych determinant potrzeb wydatkowych. Te dane statystyczne są czerpane z oficjalnych statystyk Głównego Urzędu Statystycznego. Reforma zatem stworzyła bardziej obiektywny system finansowania samorządów oparty na danych i algorytmach.

Celem reformy było ograniczanie nadmiernie rozbudowanych przepływów pomiędzy budżetem państwa a samorządami. Nastąpiło to w nowej ustawie poprzez rezygnację z dokonywania przez samorządy wydatków w postaci wpłat janosikowego do budżetu państwa. W nowej ustawie korekta zamożności następuje bezpośrednio poprzez pomniejszanie dochodów podatkowych lub subwencji. Ogranicza to liczbę technicznych przepływów środków pomiędzy budżetem państwa a samorządami, a także powoduje, że samorządy dysponują od razu realną kwotą środków pozostających do ich dyspozycji. W poprzednim systemie każdy samorząd był subwencionowany. Nawet bogate samorządy były subwencionowane. Najpierw te bogate samorządy były subwencionowane, następnie dokonywały wpłat janosikowego, a następnie były beneficjentem środków pochodzących z tych wpłat. Nowy system wyeliminował tę dysfunkcję.

Kolejnym efektem reformy jest zwiększenie elastyczności systemu w reagowaniu na zmiany. Dokonuje się to przede wszystkim poprzez wprowadzenie zwiększonej rezerwy na uzupełnienie dochodów, jednej dużej rezerwy w miejsce kilku poprzednich rozproszonych mechanizmów, takich jak kilka poprzednich pomniejszych rezerw subwencyjnych. Takie rozwiązanie upraszcza system wsparcia, a także zapewnia większą możliwość wsparcia samorządów w sytuacjach szczególnych. Umożliwia szybsze reagowanie systemu, między innymi na zmiany koniunkturalne.

Celem ustawy było także zwiększenie wpływu strony samorządowej na podział środków. W nowej ustawie nastąpiło to przede wszystkim poprzez umożliwienie stronie samorządowej wskazywania priorytetowych obszarów wsparcia w ramach rezerwy subwencyjnej. Samorządy dysponują tak zwaną 80% samorządową pulą rezerwy. Uczestniczą w określaniu kryteriów i wielkości środków przeznaczonych na poszczególne cele. Dzięki temu system lepiej uwzględnia rzeczywiste potrzeby samorządów i można powiedzieć, że reforma wzmocniła współodpowiedzialność strony samorządowej za politykę finansową państwa w obszarze finansowania samorządów.

Przedstawiona ocena funkcjonowania ustawy została sporządzona generalnie po pierwszym roku obowiązywania ustawy. Jak pani minister już wspomniała, rok 2025 był rokiem szczególnym, był okresem wdrażania nowych rozwiązań, ale bardzo istotną rolę odgrywały przepisy przejściowe i dostosowujące. Z tego względu obecne wyniki analizy należy traktować jako wstępną ocenę skutków reformy. Pełna ocena funkcjonowania nowych mechanizmów może być dokonana dopiero po zgromadzeniu doświadczeń z kolejnych lat ich stosowania, w tym potencjalnie zmieniających się warunków demograficznych czy gospodarczych. Co ważne – dotychczasowe wyniki nie wskazują jednak na potrzebę nagłych, głębokich, pilnych zmian systemowych. Wręcz przeciwnie, dane budżetowe potwierdzają, że reforma przyczyniła się do osiągania zakładanych celów, przede wszystkim wzmocnienia i ustabilizowania finansów samorządowych i stworzyła również generalnie taką bardziej trwałą podstawę do realizacji zadań publicznych i polityki rozwojowej dla samorządów.

Oczywiście przedstawiona ocena nie oznacza, że Ministerstwo Finansów nie widzi potrzeby usprawniania systemu. Wręcz przeciwnie, analizy Ministerstwa Finansów pozwalają sformułować kilka obszarów, które powinny być podstawą do dalszych prac analitycznych i konsultacyjnych prowadzonych wspólnie z przedstawicielami samorządu terytorialnego. W kontekście tych obszarów i propozycji do dalszych prac analitycznych warto wspomnieć przede wszystkim, po pierwsze, o zapewnieniu szybszego dostępu samorządom do danych podatkowych. Ministerstwo Finansów już od tego roku deklaruje, że będzie przekazywać do samorządów dane podatkowe PIT i CIT wykorzystywane do naliczeń dochodów samorządowych. Takie rozwiązanie przyniesie samorządom dodatkową wartość. Po prostu ułatwi przygotowanie budżetów na kolejny rok budżetowy, a także zwiększy przejrzystość i dostępność informacji finansowych.

Kolejnym elementem doskonalenia systemu jest także kwestia determinant potrzeb wydatkowych. W takiej informacji wielostronicowej, szczegółowej, która została przedstawiona do strony samorządowej, znalazły się propozycje korekt determinant potrzeb wydatkowych, które w ocenie ministerstwa powinny być przedmiotem dalszych prac analitycznych i konsultacji ze stroną samorządową. Ministerstwo Finansów w obszarze determinant widzi właśnie potencjał do udoskonalenia systemu.

W obszarze determinant istotnego znaczenia również nabiera kwestia jakości danych statystycznych, które są gromadzone w GUS. Uważamy, że tutaj powinna nastąpić poprawa jakości danych wykorzystywanych w tym systemie, ponieważ odnotowaliśmy w roku 2026 pewne nieścisłości w przypadku kilku samorządów, które to nieścisłości skutkują zawyżeniem potrzeb wyrównawczych w tych samorządach, a tym samym, z uwagi na to, że mechanizmy wyrównawcze są mechanizmami relatywnymi, jednoczesnym pomniejszeniem potrzeb wyrównawczych

pozostałych jednostek. Dlatego uważamy, że tę kwestię należy analizować i rozwijać. Rozważamy nawet potencjalne wykluczanie z rezerwy subwencyjnej samorządów, w których występują nieprawidłowości. Oczywiście te nieprawidłowości muszą być poprzedzone wynikami kontrolnymi.

Kolejnym zagadnieniem do dalszych prac analitycznych i konsultacyjnych jest generalnie kwestia potrzeb oświatowych, czyli algorytmu oświatowego, który to algorytm regulowany jest rozporządzeniem ministra edukacji. Widzimy tu przestrzeń na dokonanie pogłębionych dyskusji i uzgodnień, przede wszystkim między Ministerstwem Edukacji oraz stroną samorządową, oczywiście przy udziale Ministerstwa Finansów. W szczególności zwracamy uwagę na element uwzględnienia zamożności w mechanizmie podziału środków oświatowych, gdyż zamożność jest regulowana przede wszystkim w mechanizmach wyrównawczych, a także zwracamy uwagę na potrzebę analizy algorytmu oświatowego w kontekście wzmagających się procesów depopulacyjnych w oświacie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Rozumiem, pani minister, że z państwa strony wyczerpaliliśmy teraz temat.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Tak, dziękuję bardzo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Romowicz jako pierwszy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, pani minister, mam kilka pytań. Pierwsze dotyczy wykresu, który znajduje się na stronie 11. To chyba ten slajd, który się nie wyświetlił panu dyrektorowi, gdzie mamy na wykresie wyraźne spadki, jeśli chodzi o czwarty kwartał każdego roku, jeśli chodzi o stabilizację finansów JST. Strona 11. Wykres na stronie 11. Czy mogliby państwo chociaż w skrócie opowiedzieć, z czego wynika taka dynamika i czy możemy jakoś temu zaradzić? To jest pierwszy aspekt. Jakie są konsekwencje dla samorządów takiej, a nie innej dynamiki? Wiem, że to jest koniec roku i część środków staje się środkami, które zostają wprowadzone w kolejnym roku budżetowym jako wolne środki. Natomiast czy możemy jakoś temu zaradzić, bo niekoniecznie samorządy są zainteresowane wprowadzaniem wolnych środków jako środków przychodowych.

Drugi aspekt, o który chciałem zapytać, to jest kwestia tego, że niektóre samorządy i na Podkarpaciu takie samorządy były dwa – gmina wiejska Jasło i gmina Narol, otrzymują najpierw informacje o wysokości środków, a potem w ostatecznym rozrachunku otrzymują kwotę niższą. W przypadku Jasła to były 2 mld zł i to dla gmin jest problem, że w trakcie roku okazuje się, że ta kwota, którą ostatecznie otrzymują, jest niższa. Czy nad tym możemy jakoś popracować i ten problem rozwiązać?

I ostatni temat, nie ukrywam, że mój ulubiony, nad którym od początku nad tą ustawą pracowałem, czyli kwestia potrzeb ekologicznych w subwencji. Nie zgodzę się z tezą postawioną przez pana dyrektora, że subwencja ekologiczna wpływa na to, że samorządy – upraszczam, nie subwencja ekologiczna, tylko potrzeby ekologiczne subwencji, ale będę mówił „subwencja ekologiczna” – i zachęca jakkolwiek samorządy do tworzenia nowych form ochrony przyrody, dlatego że jest ona objęta korektą zamożności i samorządy, które są zamożne, ale tylko teoretycznie i statystycznie i mają formę ochrony przyrody na dużym obszarze, to mają korektę zamożności. Możemy spojrzeć na samorządy gminy Lutowska i gminy Cisna w powiecie bieszczadzkim i leskim, gdzie mieszkam i to pokazuje, że nie ma żadnego zainteresowania ze strony samorządu tworzenia nowych form ochrony przyrody, bo ta korekta zamożności będzie rosła wraz ze wzrostem naliczenia potrzeb ekologicznych. Czyli każdy kolejny hektar parku narodowego z jednej strony zwiększa korektę, zwiększa naliczenie po stronie potrzeb ekologicznych według stawek przewidzianych ustawą, a z drugiej strony zwiększa korektę zamożności, więc wyjmujemy z lewej i wkładamy do prawej kieszeni.

Ja znam te argumenty zarówno pani minister, jak i pana dyrektora, że przecież Lutowska dostała dużo więcej pieniędzy, Lutowska dostała dwukrotność swojego budżetu itd, ale to nie o to chodzi. Nie chodzi o to, że dostały więcej w porównaniu do tego, co miały, tylko ustawa

miała za zadanie zachęcić do tworzenia nowych form ochrony przyrody. Jeżeli gmina Lutowska czy Cisna jest w 80% objęta formami ochrony przyrody różnego rodzaju, a nawet gmina Cisna i gmina Lutowska są chyba 100% objęte formami ochrony przyrody, to nie ma znaczenia, że miały mniej i dostały więcej, tylko skoro ma dużo tych form ochrony przyrody, to ma dostawać tyle, ile dostawać, a nie, że przez korektę zamożności dostaje mniej. I będzie zawsze dostawała mniej, bo to jest taka zasada, że jeżeli mamy formę ochrony przyrody, to istnieje duży zakaz i ograniczenia w zabudowie. Jak istnieją ograniczenia w zabudowie, to ludzie nie budują domów, nie budują się budynki wielorodzinne, ludzie nie sprowadzają się w tej miejscowości, nie zwiększa się liczba mieszkańców, więc statystycznie dochód na jednego mieszkańca zawsze będzie rósł, bo te gminy się wyludniają.

W gminie Cisna urodziło się troje dzieci w ubiegłym roku, więcej niedźwiedzi się urodziło niż dzieci i nie będzie inaczej. Nie będzie inaczej. Ten system, który dzisiaj jest, będzie powodował, że korekta zamożności rok do roku będzie rosła. Nawet jeżeli poszerzy się Bieszczadzki Park Narodowy, o co postuluje minister klimatu i środowiska, czy powstanie Turnicki Park Narodowy, o co postulują organizacje ekologiczne, to samorządy nie będą tym zainteresowane. Dlatego przypominam, że ciągle leży w zamrażarce sejmowej projekt ustawy, który niestety ma opinię negatywną rządu, który ma tę sytuację wyeliminować, czyli wyciągnąć poza potrzeby ekologiczne korektę zamożności. Masz park narodowy, dostajesz za niego, niezależnie od tego, czy jesteś biedny, czy bogaty. To jest sprawiedliwość w tym wypadku, a korekta zamożności nie jest sprawiedliwa, a tym bardziej korekta nadmiarowych zysków, która na szczęście była tylko jednoroczna.

Tak więc chciałbym, żebyśmy się zmierzili z tymi trzema tematami. Nie oczekuję odpowiedzi teraz na wszystkie pytania, więc jeżeli nie będzie możliwości odpowiedzi na te pytania teraz, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Natomiast zachęcam, żeby w tych postulatach, które są jednak na końcu tej prezentacji, czyli co trzeba zmienić, uwzględnić te trzy kwestie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Skonieczka. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Skonieczka (Centrum):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, panie dyrektorze, z tych przedstawionych danych wyraźnie wynika, że cele reformy zostały osiągnięte. Dla mnie szczególnie ważne są takie kwestie jak stabilizacja dochodów samorządów, czy też wyeliminowanie uznaniowości, z którą mieliśmy do czynienia w poprzednim systemie, ale także bardzo ważne jest to, że te dane potwierdzają zmniejszenie nierówności, jeśli chodzi o dochody poszczególnych samorządów. Tutaj chciałem kilka takich danych przytoczyć, żeby jeszcze podbić te informacje, o których mówił pan dyrektor. Z tych informacji jasno wynika, że te dochody są wyższe o 53,3 mld zł w latach 2025–2026 w stosunku do poprzednich rozwiązań systemowych, więc jest to ogromna kwota, ogromne środki, które dodatkowo popłynęły do samorządów. Te dane są nie tylko nominalnie większe, ale też, co bardzo ważne, są większe w stosunku do PKB.

Jak policzyłem, to średnia relacja dochodów samorządów do PKB w latach 2016–2023 wynosiła 5,43%, a w latach 2024–2026 – 6,43%, a trzeba też pamiętać o tym, że w latach 2024–2025 mieliśmy do czynienia z dość szybkim rozwojem gospodarczym, bo PKB Polski wzrosło odpowiednio o 3,2% i 3,6%, czyli polska gospodarka się rozwija, zwiększa się PKB, a jednocześnie zwiększa się udział dochodów samorządów w tym właśnie wskaźniku.

Też bardzo ważną informacją jest to, o czym mówił pan dyrektor, o rekordowym wyniku bieżącym budżetów w roku 2025. Ta nadwyżka operacyjna wyniosła prawie 40 mld zł. Tutaj podkreślmy, że jest to rekord wszechczasów. Ktoś mógł powiedzieć, że samorządy może oszczędzały, nie robiły inwestycji i trzymały kasę na koncie. To też nie jest prawda, bo te dane trzeba zestawić z wydatkami majątkowymi, z wydatkami inwestycyjnymi. Tutaj, jeśli chodzi o 2025 r., to wydatki majątkowe również były rekordowe w historii polskiego samorządu i wyniosły 95 mld zł, w tym wydatki inwestycyjne to było 89,6 mld zł.

Policzyłem też sobie średnie wydatki inwestycyjne w latach 2016–2023 i porównałem ze średnimi wydatkami inwestycyjnymi w latach 2024–2025 i wygląda to następująco: w latach 2016–2023 średni poziom inwestycji to było 50 mld zł, a w latach 2024–2025 średni poziom inwestycji to aż 86 mld zł, czyli wzrost o 71%, więc gigantyczny.

Oczywiście tutaj na to miała wpływ inflacja, ale skumulowana inflacja w latach 2016–2025 to 55,6% według moich obliczeń, więc widać wyraźnie, że te wydatki majątkowe, inwestycyjne

były znacznie większe. Ich wzrost był znacznie większy niż wynikałoby to z inflacji, więc wynika to ze słuszności tej reformy, ale też utrzymania wszystkich programów finansowania zadań samorządowych. To były te dane finansowe i takie kwestie, które można łatwo przedstawić za pomocą liczb.

Natomiast też chciałem się podzielić moimi refleksjami dotyczącymi w ogóle funkcjonowania tej reformy. Dla mnie bardzo ważne było to, że w tej reformie odeszliśmy od tego systemu feudalnego, który zafundowała nam poprzednia władza, bo akurat byłem wójtem za czasów rządów PiS i w sumie w pewnym momencie to było tak, że jakiegokolwiek planowanie, zarządzanie gminą nie miało sensu, bo my planowaliśmy jakieś dochody, a pod koniec roku okazywało się, że tam jakieś kropłówki wpływały, większe czy mniejsze. Jeśli chodzi o składane wnioski, to nie liczyła się jakość wniosku czy pomysł na inwestycję, tylko liczyło się to, czy się zna jakiegoś tam polityka odpowiedniego, który te pieniądze przydziela, oczywiście z opcji rządzącej i pieniądze trafiały tam, gdzie były znajomości, a nie tam, gdzie rzeczywiście były potrzeby. Ten system na szczęście odszedł podczas wyborów 15 października 2023 r. i dzisiaj samorządy mogą same planować swój rozwój, mają stałe swoje własne dochody, nie muszą nikogo prosić o dotacje, a środki są przyznawane w konkursach, gdzie są obiektywne kryteria i liczy się pomysł i jakość wniosku, a nie znajomości. Tak więc jest to bardzo, bardzo ważne, bo bez tych bodźców motywacyjnych de facto jakiegokolwiek rozwój nie ma większego sensu.

Na koniec oczywiście, tak jak powiedziałem, te dane są pozytywne, natomiast w odczuciu samorządów, jak się rozmawia z wójtami, burmistrzami czy prezydentami, czy starostami, to wiadomo, że są oczekiwania jeszcze większych środków i to jest oczywiste, bo każdy samorząd chciałby zrobić jak najwięcej i tych problemów, które są w lokalnych społecznościach, ciągle jest dużo. Chociażby przykład dróg gminnych czy powiatowych, gdzie wciąż te środki są niewystarczające, więc cały czas musimy patrzeć na to, żeby szukać dodatkowych środków na tego typu inwestycje. Drugi proces, który też jest niezwykle ważny, to racjonalne wydatkowanie tych środków i to też musi być proces, który się ciągle toczy, żebyśmy każdą złotówkę wydatkowali w jak najlepszy sposób. Tak więc dziękuję za te informacje. Gratuluję twórcom reformy tego, że te założenia się sprawdziły i też bardzo się cieszę, że ta reforma tak szybko została wdrożona i rzeczywiście zmieniliśmy jakość funkcjonowania samorządów w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Dziękuję. Oczywiście tutaj bardzo ciekawe będą ewentualne wystąpienia przedstawicieli samorządów i korporacji samorządowych, ale myślę, że przygotowany materiał przez ministerstwo, którego treść teraz wzmacniają przedstawiciele koalicji rządzącej, nawet wbrew chyba doświadczeniom i myślę, że także i temu, co będą mówili przedstawiciele korporacji samorządowych... Po części mamy to także zilustrowane w stanowisku Związków Województw RP. Pan poseł Skonieczka tutaj jednak poszedł daleko w tworzeniu takiej fikcji propagandowej, bo żeby ocenić całość dochodów samorządowych, to po pierwsze, trzeba ujmować wszystko. To znaczy również i te pieniądze majątkowe, te dochody, które były ujmowane w dotacjach, które służyły konkretnym programom, przedsięwzięciom, zwłaszcza tym inwestycyjnym. Jest oczywistością, że nastąpił gigantyczny przełom, jeśli chodzi o inwestycje samorządowe, właśnie dlatego, że mniej więcej od 2020 r. zaczęły napływać te pieniądze inwestycyjne do samorządów i to one spowodowały średnio wzrost z 40 kilku mld zł rocznie do 80 paru mld zł.

Jeżeli pan poseł Skonieczka ten poziom wyznaczony właśnie przez rząd Mateusza Morawieckiego chce porównywać z tym krótkim odcinkiem, gdzie właśnie już ten pułap taki został wskazany, to informuję, że za moment i tak będzie musiał pan się może w przyszłym roku tłumaczyć, może jeszcze za dwa lata, kiedy wygasną wszystkie te pieniądze z tych programów inwestycyjnych, z tychże dotacji czy też dochodów majątkowych. Jeszcze trochę tutaj obraz będzie zmieniać wpływ pieniędzy z Unii Europejskiej, bo częściowo to one będą również przecież wykorzystywane na inwestycje, ale chyba ta skala nie będzie aż tak wielka z uwagi na inne sposoby wykorzystywania tych środków unijnych.

Tak więc generalnie możemy powiedzieć tak, że dzięki tym dodatkowym pieniądzą średnio przez te lata, chociaż to było stopniowane w górę, mogę powiedzieć, że ponad 20 parę mld zł rocznie dodatkowych pieniędzy trafiało do samorządów. Państwo teraz przy tej niby zmianie

systemu... Zmiana systemu polega na tym, że następuje taki twór przelewania pieniędzy, to znaczy zostały podwyższone udziały w podatkach, które się jednocześnie nałożyły na bardzo dobrą dynamikę wzrostu podatkowego dzięki tej polityce właśnie rządu Zjednoczonej Prawicy, bo ten wzrost był uwidoczniiony, a szczególnie wielki skok w 2024 r. i on był prognozowany już w budżecie na 2024 r. przez rząd Mateusza Morawieckiego.

Teraz to jest połączone z tym przelewaniem między subwencjami a wpływami podatkowymi. To znaczy, jeżeli się ten model już wykształcił, państwo przyjęło tę bazę, przyjmując jednocześnie o te 20 parę mld zł więcej pieniędzy, które szły, można powiedzieć, z dotacji na inwestycje, to w tej chwili mamy trwały układ. Trwały układ, który z łaski może być zmieniany. Na czym polega ta łaska? Na modelu wynikającym z art. 31 tej ustawy. To znaczy mogą państwo ewentualnie modyfikować, żeby zmieniać także algorytmicznie uznanie w zakresie potrzeb finansowych. Samorządy już mówią wyraźnie od kilku ładnych miesięcy, że to nie są żadne potrzeby finansowe, tylko to są pieniądze, które kiedyś były ujmowane w subwencjach, a teraz, ponieważ jest to przelewanie – im większe wpływy z podatków, to mniejsza subwencja, to w związku z czym mogą potencjalnie z tej bańki wyjść te pieniądze, ale musi uznać rząd, że potrzeby są większe, a tak naprawdę zagracie łaskę taką, że się naliczy trochę więcej.

Pomijam kwestię, która myślę, że będzie przedmiotem jeszcze wielu miesięcy sporów między rządem a samorządem, bo liczenie i ten algorytm liczenia tych pieniędzy jest tak skomplikowany, że samorządy od samego początku postulowały, żeby przynajmniej dostać wcześniej dane, jak te przeliczniki skutkują. Ja sam tutaj, kiedy pracowaliśmy nad tą ustawą tutaj na Komisji, wnioskowałem, przejmując zresztą oczywisty wniosek chyba Związku Powiatów RP, żeby do ustawy była wpisana jasność i przejrzystość pokazania tego modelu i tego sposobu naliczania, czyli tego, co wynika z art. 31.

Tego nie ma. W związku z czym można sobie tutaj gadać o tym, że będziemy jeszcze obserwować, monitorować itd, ale skutek jest taki, że... Czy jest więcej pieniędzy, czy nie ma? Jest więcej pieniędzy tak samo jak było, kiedy mechanizm wzrostu tych pieniędzy uruchomił rząd Zjednoczonej Prawicy. 20 parę mld zł i to się rodzi. Natomiast oczywiście już w wyniku tapnięcia zmiany władzy w 2024 r. siadły inwestycje samorządowe. Chcę przypomnieć, że w stosunku do 2023 r. one się obniżyły i to dedykuję panu przewodniczącemu Skonieczce jako wybitnemu obserwatorowi tego procesu, chociaż chyba niedokładnemu. One teraz w 2025 r. trochę wzrosły, dlatego że jeszcze skutkują te umowy z tego programu inwestycji strategicznych, ale potem będą siadać w dużej skali. Jak powiadam, one się jeszcze wypełniają pieniędzmi unijnymi.

W związku z czym jedynym fundamentalnym problemem tutaj, już pomijam te kwestie uznaniowości rządu, jak określać potrzeby finansowe samorządów, najważniejszym wyzwaniem to jest to, jaki czynnik rozwojowy jest w tym modelu. Jego w ogóle nie ma. Państwo przejęli od nas te kwestie subwencji rozwojowej, która śladowo tam motywowała do inwestowania. W tym sposobie naliczania to nie są zresztą duże pieniądze, w związku z czym nie ma żadnego czynnika motywacyjnego do inwestowania, a jak nie ma czynnika motywacyjnego do inwestowania, to spadać będą również dochody, bo inwestycje napędzają te dochody i państwo tego nie uwzględniacie. Nie ma całości porównań, czy naprawdę jest więcej tych środków w stosunku do lat wcześniejszych.

Jak będziecie brać tylko i wyłącznie środki bez dotacji tych majątkowych... Przecież regionalne izby już pokazały nawet w sprawozdaniu w ubiegłym roku, że w perspektywie – i to wynika również z tych danych na bazie prognoz wieloletnich programów w samorządach – że ich dochody majątkowe będą bardzo spadać w kolejnych latach. W związku z tym nie będzie czynnika rozwojowego, bo czynnik rozwojowy był przez nas wymyślony tak, żeby była subwencja inwestycyjna, którą państwu tutaj w imieniu wszystkich posłów reprezentujących ten rząd Zjednoczonej Prawicy prezentowałem, czyli naliczana trwale, bo ona miała być tak zrobiona od 2025 r. Miała być tak naliczana i miała być przeprowadzona w postaci modelu naliczania procentowego dotacji, to znaczy nie dotacji, tylko subwencji inwestycyjnej liczonej procentowo od wykonania inwestycji w roku bazowym w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego z preferencją, czyli dodatkowym procentem dla mniejszych jednostek samorządowych z uwagi na to, że tam zawsze trudniej się gromadzi takie pieniądze i proces przebiegu tych inwestycji jest zawsze o wiele większym wyzwaniem.

Zatem państwo nie pokazują żadnego optymizmu, ponieważ zdławiliście i będziecie dławić inwestycje w tym modelu. To, że będziecie sobie mówić o tym, że mamy więcej wpływów z podatków do samorządów, to zawsze trzeba obok powiedzieć, o ile mniej jest subwencji, bo tylko tak można ocenić, a nie, że pieniądze się przelewa i nie pokazuje jednoznacznie. Zawsze można

pójść i powiedzieć, że jest dwa razy więcej dochodów z pieniędzy z podatków dla samorządu, ale już się nie mówi, że dwa razy mniej jest subwencji. To nie jest żadne odkrycie. Owszem, były takie nabory z Banku Światowego, żeby właśnie tworzyć taki model opierający się na lokalnych źródłach dochodu. On został tutaj określony, ale proszę zobaczyć, że samorząd nie ma tak naprawdę żadnej premii z większych wpływów podatkowych u siebie. Jak one wzrastają, to natychmiast subwencja się jeszcze zmniejsza, więc nie ma żadnego przełożenia rozwojowego, ani tego inwestycyjnego, ani także tego, że na przykład samorząd stanął na głowie i spowodował, że jakieś tam przedsięwzięcia gospodarcze się rozwinęły, w związku z czym są większe wpływy podatkowe. Ale one nie będą przekazywane do samorządu, bo ten system, ten algorytm zetnie to wszystko, bo jeżeli będą te wpływy większe, to zetnie wpływy z subwencji.

Tak więc apeluję tutaj o to, żeby przy tych sporach oczywiście w naliczaniu, gdzie każdy samorząd sobie porównuje, ile dostał wcześniej, ile miał pieniędzy, a o ile teraz mu ograniczono... Państwo z ministerstwa mówicie: „Tak, ale tutaj dostaliście większe udziały itd.”. Natomiast każdy bilansuje w całości. Chociaż częściowo także to będzie elementem tych sporów. Natomiast jeżeli nie wprowadzimy czynnika takiego prawdziwie rozwojowego, czyli tej subwencji inwestycyjnej naliczanej systemowo... Ona była w ekspresowym tempie wprowadzona w warunkach kryzysów – kryzysu covidowego, paliwowego itd i od ręki można było to wprowadzić, ale docelowo miało to być właśnie liczone systemowo, najprościej, czyli procentowo od wykonanych inwestycji w roku bazowym. O to do państwa apeluję, a teraz będę z ciekawością wsłuchiwał się, jak ta szczęśliwość przekłada się na praktykę i ocenę samorządową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, pani posłanka Polak.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dziękuję. Z informacji uzyskaliśmy taką wiedzę, że skorzystały wszystkie samorządy, a realny wzrost tylko w latach 2025–2026 to jest na plusie ponad 53 mld zł.

Mam pytanie troszeczkę może oderwane od tego, ale dla mnie bardzo istotne. Czy w związku z tym, że zmieniła się sytuacja finansowa samorządów i to wszystkich, jak państwo podkreślacie, czy jest również prowadzona weryfikacja, analiza i aktualizacja gmin zagrożonych wykluczeniem, zagrożonych marginalizacją? Ponieważ mamy takie wykazy, na podstawie których te gminy są lepiej traktowane dodatkowymi kryteriami, premiowane, zwłaszcza w zakresie funduszy europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Chmielewski. Bardzo proszę.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przyszedłem w trakcie, ponieważ mieliśmy punkt na sali, ten, który też między innymi wspiera samorządy i rolników po powodzi, więc jak mówimy o różnych formach wsparcia, to niekoniecznie one muszą wyglądać tak, jak przed chwilą mówił to poseł Tomaszewski. W tym wszystkim jest trochę hipokryzji, panie pośle. Z mojego doświadczenia samorządowego, czterokadencyjnego pełnienia funkcji wójta gminy Dzierżoniów, powiem panu, jak wyglądało budowanie bazy, na podstawie której należało zwiększyć potem kolejnym samorządom pieniądze za aktywność. Tak na przykładzie powiatu dzierzoniowskiego, siedmiogminnego, taki jeden z programów, nie chcę przytaczać więcej, podam panu konkretny przykład. To jest gmina wiejska, największa gmina wiejska w tym powiecie. Był program wspierający obszary popegeerowskie. Na pewno pan pamięta, super program, 1 mln zł na początku itd. Wie pan, kto otrzymał pieniądze? Dostało sześć gmin plus powiat, bo mógł dostać też powiat, na terenie którego leżały tereny użytkowane wcześniej w formie PGR, po 1 mln zł. Gmina wiejska Dzierżoniów, której miałem przyjemność być wójtem, nie dostała ani złotówki. Niestety nie byłem *trendy*. Kolejny projekt, który się pojawiał, też nie byłem *trendy*, jak i wielu moich kolegów samorządowców z Polski, z którymi mam częsty kontakt ze względu na działalność różnego rodzaju, na przykład taką jak Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi, czyli sieć dotyczącą obszarów wiejskich, które rzeczywiście są trudne w wielu przypadkach. Pomijam te peryferyjne, aglomeracyjne, wiemy o czym mowa. Dzieliłiśmy się tymi doświadczeniami i za każdym razem, jak się spotykaliśmy, to mówiliśmy, komu tym razem znowu czegoś tam nie dano.

W związku z tym trzeba stąpać realnie po ziemi i powiedzieć, jaką państwo mieliście wizję. Chcieliście oszukać samorządy, te, które nie były przychylne obecnej władzy. Rzadko to mówię, ale muszę to w tej chwili powiedzieć, bo to chyba nie wybrzmiało, a mam nadzieję, że to w tej chwili do pana dotarło. Natomiast nigdy nie jest tak, że idealnie jesteśmy w stanie wesprzeć samorządy, ale na pewno nie powinny samorządy funkcjonować do października i listopada i być na pasku ministra finansów, pytać o kroplówkę. Absurd. Do tego państwo doprowadziliście. Jak objęliśmy władzę, to co usłyszeliśmy od wszystkich samorządów? Czy będzie kroplówka? Prawda?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

I była.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

I była. Tylko z innego powodu. Teraz państwo naprawdę musicie sobie odpowiedzieć, czy słowo samorząd oznacza to, że sami się rządzą tym, co posiadamy i dajemy odpowiednie kierunki wsparcia.

Jest taki bardzo prosty, bo nie chcę przedłużać, model wsparcia. W niewielu gminach wybudowane były żłobki. Mówię o opiece dzieci dla lat trzech. Państwo wprowadziliście mechanizm wsparcia w wysokości 400 zł dla jednego dziecka, a realny koszt wynosił od 1700 do 2500 zł, który ponosiły samorządy gminne, które chciały pomagać mieszkańcom i to budować. Również w mojej gminie taki obiekt – uwaga, po zlikwidowanym gimnazjum, już nie będę dalej drażył tematu – przekształciliśmy na różne cele. Jak podeszliśmy realnie? Wsparliśmy samorząd, dając 1500 zł na wsparcie tego dziecka i z tej kwoty dużo mniej samorząd gminny musiał dokładać. To są formy pewnego rodzaju wsparcia i to już tak totalnie na koniec.

Rozdawać czasami nie swoje jest łatwo, a trudno jest pozyskiwać. Trzeba pozyskać z zewnątrz pieniądze, pokazać, w jaki sposób można je pozyskać i na jakie cele konkretne wynegocjowane przekazać, a państwo przydzieliliście pieniądze wedle uznania, tak jak chcieliście, niestety niesprawiedliwie, a wszyscy w tych gminach, w których mieszkamy, jesteśmy Polakami, więc należałoby nas wszystkich równo traktować, a to nie było niestety przez te lata przestrzegane. Dzisiaj mam nadzieję, że samorząd, mimo różnych potrzeb, o których tu wszyscy wspominamy, różnorodnych... Na pewno to nie jest idealna ustawa, to trzeba sobie jasno powiedzieć, wymagająca jeszcze pełnej analizy i wsparcia. Ona dopiero od niedawna funkcjonuje, ale na pewno lepiej traktuje samorządy niż system nakazowo-rozdziałczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Za momencik, panie pośle.

Jeszcze zapytam, czy ktoś z państwa posłów chce w tej dyskusji zabrać głos? Pan poseł Wieczorek. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Panie przewodniczący, tak krótko, bo nie chciałem zabierać głosu, ale zmobilizował mnie pan poseł Chmielewski, bo łatwo się mówi o tym, że jakaś gmina otrzymała czy też nie otrzymała środki, ale warto, żeby pan też przywołał te środki, które pan otrzymywał, będąc wójtem gminy Dzierżoniów.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Przywołałem.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Nie słyszałem o tych milionach z programu inwestycji strategicznych, które były, z programu inwestycji lokalnych, z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i innych, gdzie można sobie wejść na mapę inwestycji i są cztery strony mówiące o tym, z jakich programów gmina Dzierżoniów skorzystała. To są ogromne środki wsparcia, które wpłynęły do tej gminy. Dlatego jestem może nie tyle, że oburzony, co zniesmaczony co najmniej tym, że część z państwa przekazuje informacje, że była jakaś forma wybierania samorządów. Myślę, że każdy tutaj, kto był samorządowcem, jeżeli byliście samorządowcami, to w zasadzie każda gmina otrzymała środki w ramach programów rządowych od 2021 r.

Chcę tylko wzmocnić głos posła Tomaszewskiego, bo warto, gdyby pani minister jednak pokazała to na całości dochodów, ale chciałbym, żeby się pani minister odniosła do całości prognozowanych dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego w kontekście majątkowym od prognozowania

roku 2027 i 2028, bo zapewne takie modele macie i chciałbym widzieć, jak się będą kształtować wydatki majątkowe w ramach jednostek samorządu terytorialnego w tych latach.

Drugie pytanie, czysto matematyczne. Pokazujecie 24 mld zł za 2025 r. Czy gdyby dołożyć do tego te kroplówki, o której pan wiceprzewodniczący mówił, za 2024 r. oraz 2023 i 2022 r., to czy też byłoby to 24 mld zł? Czy ta gwiazdka, która tam jest oznaczona, nie uwzględnia tych tak zwanych dodatkowych środków wypłacanych z trzeciego i czwartego kwartału, jak dobrze pamiętam, chyba za lata 2024, 2023, 2022 i 2021, które miały miejsce. Czy to się tam znajduje? Również te programy inwestycyjne, które były, gdzie łączna kwota w ostatnich latach zaprogramowana to było ok. 100 mld zł, bo one są dzisiaj jeszcze dalej wydawane. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Jeszcze panowie posłowie chcieli drugi raz, pan poseł Tomaszewski i pan poseł Chmielewski, zabrać głos, ale zanim im udzielię głosu, chcę też jeszcze dwa słowa powiedzieć. Otóż szczerze mówiąc, naprawdę jestem bardzo zdziwiony tym, że państwo, moi przedmówcy z takim rozrzewnieniem wspominacie czasy, kiedy były przydzielane te kroplówki. To znaczy, panie pośle, rozumiem, że to jest jakiś powód do dumy, że te kroplówki były pod koniec roku. To raczej był powód nie do dumy, tylko raczej to był powód do wstydu, bo pamiętam...

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

A czy jak gmina Bytom otrzymała kroplówkę tydzień temu, to jest to powód do wstydu, czy nie?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale zaraz panu, panie pośle, udzielię głosu. Żadna gmina nie otrzymuje teraz kroplówki. Pamiętam koniec 2023 r., pan poseł Chmielewski o tym wspominał i sytuację po wygranych przez koalicję 15 października wyborach i dramatyczną sytuację w finansach samorządów. Faktycznie, pierwsze pytanie, jakie otrzymaliśmy do nowego ministra finansów, to było takie, czy poratuje samorządy, które stoją na skraju przepaści i na koniec roku borykały się z taką sytuacją, że za moment nie miałyby z czego regulować bieżących zobowiązań. Do takiej sytuacji finansowej doprowadziliście samorządy, mnożąc oczywiście jednocześnie różne fundusze, którymi politycznie rozdawaliście pieniądze. Nie spierajmy się tutaj, kto dostał więcej, kto dostał mniej, bo są raporty, jest raport Fundacji Batorego i innych organizacji pozarządowych...

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

NIK.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

...i NIK, które bardzo jasno, klarownie pokazują, że samorządowcy związani z Prawem i Sprawiedliwością dostawali znacznie więcej pieniędzy, a reszta była traktowana jak kwiatek do kożucha, tylko po to...

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

300%.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

To tak jak w Funduszu Sprawiedliwości – 100 mln zł na swoje fundacje, a 5 tys. zł na garnki dla koła gospodyń wiejskich, po to, żeby można było powiedzieć, że koła gospodyń wiejskich dostawały pieniądze. Tu było to samo. 5 tys. dla samorządu. Oczywiście upraszczam, proszę mnie nie chwytąć za słowo, że to chodzi o 5 tys. zł, ale przysłowiowe 5 tys. zł dla samorządu, w którym rządził samorządowiec nieprzychylny bądź będący w opozycji dla PiS i 50 mln zł dla swojego. Tak to działało i są na to fakty, liczby, raporty i tego nie zmienicie. Dramatyczna sytuacja finansowa samorządów i właśnie te kroplówki, które były chociażby pod koniec 2023 r., które musiały być wygospodarowane, były dowodem na to, w jak tragicznej sytuacji były samorządy.

Pan poseł Chmielewski powiedział bardzo celnie, też się z tym zgadzam – nie ma bytów doskonałych. Ta ustawa też nie jest doskonała i dzisiaj dyskusje na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego były między innymi po to, żeby rozmawiać o doskonaleniu tej ustawy. Natomiast wyniki finansowe samorządów, stabilizacja dochodów samorządów, wyniki finansowe, które mam tutaj przed sobą, wynik budżetów JST... Proszę spojrzeć, str. 10, lata 2023–2025, gminy minus 10 mld zł w 2023 r., w 2024 r. minus 1,9 mld zł, w 2025 r. 2,5 mld zł na plusie.

To jest m.in. miernik, jeden z wielu, który jest w stanie nam pokazać, czy ta ustawa dobrze funkcjonuje, czy nie i w jaki sposób przyczyniła się do poprawy wyników finansowych samorządów. Nam, panu ministrowi Domańskiemu, pani minister Majszczyk, nam posłom, tworząc tę ustawę towarzyszyła taka filozofia mówiąca o tym – to też już padało tutaj w tej dyskusji, ale to warto jeszcze raz powiedzieć – że do samorządów powinno trafiać jak najwięcej pieniędzy nie przyznawanych uznaniowo, tylko pieniędzy, o których decydują sami samorządowcy, na co je wydawać i na takiej filozofii ta ustawa jest zbudowana. Tak więc nie dziwcie się państwo, że zlikwidowaliśmy te wszystkie fundusze, którymi państwo polityczne pieniądze rozdawaliście.

Pani minister zaraz powie, ile pieniędzy więcej w systemie jest dzięki tej ustawie, ale to tak tylko na marginesie. Natomiast ja dziękuję za tę deklarację, o której powiedział pan dyrektor, że będziecie rozmawiać wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej i oczywiście z samorządami, z korporacjami na temat naliczania potrzeb oświatowych. Rozumiem, że ten temat jest otwarty i chciałbym to potwierdzić, bo ta dyskusja jest bardzo potrzebna i ta rozmowa jest bardzo potrzebna i samorządowcy od wielu miesięcy bardzo o tę dyskusję proszą, więc ja do tego głosu także się dołączam.

Chciałbym jeszcze zapytać o kwestie tych skumulowanych obowiązków ustawowych, które wynikają dla miast na prawach powiatu, które jak wiemy dwa rodzaje tych zobowiązań i obowiązków muszą regulować. Czy macie państwo na uwadze to, że kumulacja zgłaszanych przez miasta na prawach powiatu obowiązków ustawowych jest większa niż naliczane potrzeby finansowe w przypadku miast na prawach powiatu? Chciałem też zapytać o to, o co pytają samorządowcy, a mianowicie o przekazywanie pieniędzy 25. dnia miesiąca, bo to jest raz w miesiącu. Czy rozpatrujecie państwo taką sytuację, że to będzie na przykład dwa razy w miesiącu? Pojawia się na przykład 10. i 25. dzień miesiąca, ponieważ przekazywanie raz w miesiącu powoduje pewne, nazwijmy to, napięcia budżetowe, szczególnie kiedy ma miejsce jakieś spiętrzenie wydatków w niektórych miesiącach. To chyba tyle, bo pozostałe pytania już padły wcześniej, więc ich drugi raz zadawać nie będę.

Bardzo proszę, teraz bardzo krótko pan poseł Chmielewski, pan poseł Tomaszewski i oddamy głos... I pan poseł Romowicz jeszcze. Tylko krótko, bo to jest już druga runda i oddamy jeszcze głos naszym gościom. Pan poseł Wieczorek chciał też jeszcze. Bardzo proszę. To pan poseł Chmielewski. Po kolei. Pan poseł Chmielewski, bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Tylko króciutko powiem, że o wszystkich inwestycjach informowani byli mieszkańcy każdej gminy za pomocą zobowiązań, które były w umowach, za pomocą potężnych tablic, które wiszą wszędzie i one są widoczne, więc proszę nie mówić, że nie byli informowani. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, gmina Dzierżoniów, gmina wiejska, to nie jest miasto Dzierżoniów, czyli druga gmina. Tam tych pieniędzy było troszeczkę więcej. Zdecydowanie ta różnica też jest ważna do odczytania, bo ludzie czasami nie odczytują tych różnic, ale pan chyba jest świadomy tego, że takie gminy występują.

Natomiast to nie państwa rząd dawał pieniądze, tylko Bank Gospodarstwa Krajowego, które musimy teraz spłacać. Na dodatek jako odpowiedzialni państwowcy, zobowiązania, które zostały zaciągnięte, musimy w tej chwili regulować i Polski Ład przez czas państwa rządów został – z tego, co kojarzę, może się pomyłę – zrealizowany w 25%, a 75% tych zobowiązań przypada na nasz rząd. Tak więc pytanie, kto w takim razie długofalowo inwestuje w rozwój samorządu i kraju? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Po części pan poseł Wieczorek uzupełnił kwestię dotyczącą wyborów, bo pan poseł Chmielewski powinien odpowiedzieć, jak i każdy z państwa, również pan przewodniczący, czy wolałby mieć taką formułę, że będzie dostęp. Akurat ten dostęp tutaj był związany z szybkim rozstrzygnięciem, ale jest proporcja – jest jakaś tam kwota stosunkowo niewielka związana z wydatkami na PGR czy na program poświęcony PGR i olbrzymia, o wiele większa kwota związana z inwestycjami, które nakreślano jako inwestycje strategiczne w ramach tego programu.

Szanowni państwo, myślę, że państwo nie znają historii kształtowania się tego systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Od początku ten kształt był zawsze nacechowany sporem między stroną rządową a samorządową, ponieważ to było kształtowanie się samorządu w kontekście nie tylko dzielenia się kompetencjami, ale także i pieniędzmi. O ile w jakichś dość dużych aspektach dzielenie się kompetencjami było w coraz większym zakresie realizowane, to największa batalia była zawsze o dzielenie się pieniędzmi. To było na każdym etapie.

Uczestniczyłem czynnie we wszystkich tych debatach od początku odrodzenia samorządu. W wielu tych zapisach ustawowych są jakieś części, które udało się przeprowadzić, które formułowaliśmy, które były wpisywane do tych ustaw, ale w wielu przypadkach tak nie było. Tak więc żeby oceniać, trzeba to robić całościowo. Po pierwsze, jak w poszczególnych ustawach kształtowały się te dochody, w jakiej one były wielkości, oczywiście w wskaźnikach mierzalnych i wtedy porównywalnych. Tutaj państwo nie mogą robić takiego przeskoku i mówić, że coś było uznaniowe. Notabene jakoś samorządy nie protestowały wtedy i państwo chyba też nie protestowali, kiedy powstał fundusz drogowy tak zwanych schetynówek. Generalnie ustrojowo to był wyłom, ponieważ to była decyzja rządowa w oparciu początkowo o uchwałę Rady Ministrów. To dopiero za czasu PiS była ustawa o tym funduszu wprowadzona, a tak to ona była na bazie uchwały rządowej, ale stała się i jakieś pieniądze były. Rząd Zjednoczonej Prawicy te pieniądze na te drogi chyba pięcio- czy sześciokrotnie powiększył i zostało uznane, że to jest jakiś drogowy model wspierania w zakresie inwestycji i dobrze, że on w ogóle powstał.

Natomiast niech państwo zobaczą, jak kształtował się ten system, że na przykład w początkowym okresie, oczywiście po bojach, bo nie chciano oddać na przykład niektórych zadań, tak jak oświatowych, szkolnych, ale po bojach, po przesunięciu w czasie była określona subwencja oświatowa i ta subwencja oświatowa mierzona była wskaźnikiem w stosunku do dochodów budżetu państwa. Czy znajdują państwo teraz taki wskaźnik we wcześniejszym systemie? On zniknął. Jedynie co się ostało na szczęście to było to, że subwencja rok do roku nie może być mniejsza.

Niech państwo to przeanalizują, opisałem to kiedyś, możecie państwo znaleźć, ale musiałoby to być trochę trudu, żeby porównać. W każdym razie ten system został generalnie, fundamentalnie zmieniony od 2020 r., chociaż był plan wcześniejszy, ale kryzys COVID spowodował, że zrobione to zostało szybciej, ale w sposób uproszczony. Mogę tylko dziękować premierowi Morawieckiemu, że uznał, że ten system inwestycyjny przerodzony w te fundusze w warunkach kryzysu jest bardzo korzystny dla obu stron. To znaczy i dla rządu, i dla samorządu i on zaprocentował.

Natomiast jak będziecie państwo porównywać takie wyrwane dane, że gmina Dzierżoniów zgłosiła wniosek o jakąś tam część funduszu przeznaczonego na wsparcie dla gmin popegeerowskich i nie dostała, ale w innych dziedzinach będziecie skrywać czy też nie będziecie o tym mówić, bo tak ładniej brzmi, to wyjdą takie fałsze. W związku z czym, jak państwo mówią o tym, że są dzisiaj w nowym systemie większe wpływy z podatków, to jednocześnie musicie państwo mówić, ile jest mniej z subwencji, a generalnie jak to się bilansuje w całości dochodów jednostek samorządowych.

Jaka będzie perspektywa na przyszłość? Jeżeli jest mowa o tym, że samorządy bardziej decydują o podziale pieniędzy, to chcę państwu powiedzieć, że w latach 90. były karczemne awantury, przychodziły wszystkie reprezentacje samorządu terytorialnego i mówiły: „Nie powinno być żadnych funduszy i nie będzie żadnego dzielenia nawet rezerwy drogowej”. Tak wnioskowały te samorządy. Jednak mimo wszystko zostało ustanowione janosikowe. To jeszcze zasługa z 1993 r. Wojciecha Misiąga i tylko państwu mówię o tym, że system...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Panie pośle, proszę tylko te historyczne kwestie skracać, bo posłowie mają też inne obowiązki jeszcze dzisiaj.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Proszę państwa, my mówimy o poważnych sprawach.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale historię proszę skracać. Tylko historię proszę skracać.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Mówię o tym, że jeżeli państwo dzisiaj mówią o tym, że samorządy więcej o tym mogą decydować, to chcę państwu powiedzieć, że wcześniej samorządy nie chciały o tym decydować. Owszem, państwo dzisiaj skomasowali wszystkie rezerwy i reprezentacja samorządowa decyduje, jak

dzielić te rezerwy, ale pierwotny model był kontestowany przez te korporacje samorządowe. Ale OK, są te rezerwy, zbierają się korporacje, dzielą, ale rezerwy to jest cząsteczka. Natomiast my mówimy o systemie, który powinien mobilizować do większych wpływów dochodowych poprzez inwestycje.

Państwo dzisiaj ten model wprowadzony w takim kształcie dławicie, to znaczy ten postulat kompletnie dławicie, chociaż samorządy od początku miały wielkie problemy z inwestycjami. One się tylko pojawiały w dużej skali wtedy, kiedy były pieniądze z Unii Europejskiej, a potem wszystko siadało. Natomiast pieniądze z tych funduszy w przyszłości, w moim przekonaniu, z subwencji inwestycyjnej mogą napędzać niezależnie od tego, czy pieniądze unijne będą, czy też nie. Oby oczywiście były. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

I pan poseł Romowicz jako ostatni i głos oddajemy naszym gościom.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Szanowni koledzy parlamentarzyści, pan poseł Wieczorek był wojewodą śląskim przez wiele lat, jeśli się nie mylę. Nie wiem, czy jesteście jeszcze w jednym klubie, czy już oddzielnie, więc nie będę mówił, że Prawa i Sprawiedliwości, tylko prawicy. Wiem, że wydaje się wam, że kłamstwo powtórzone sto razy będzie prawdą, ale choćbyście sto razy powtarzali kłamstwo, to ono ciągle jest kłamstwem i podam wam konkretne przykłady. Pan poseł Tomaszewski powiedział o schetynówkach. Wie pan, czym się to różniło od tego waszego przedziału? Że Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, który jest obecnie, czy schetynówki według tego, jak przyznajemy środki, miały kryteria, punkty, każdy wiedział, za co dostawał punkty, za co nie dostawał punktów. Jak byłem burmistrzem i chciałem dostać dofinansowanie, to wybierałem do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg we wcześniejszych różnych nazwach, taką drogę, żeby ona dostawała jak najwięcej punktów i z tego środki dostawałem rokrocznie jako burmistrz Ustrzyk Dolnych. Wyremontowałem pół miasta z tych środków.

A teraz Polski Ład. Może pan sprawdzić, panie pośle Wieczorek – gmina Ustrzyki Dolne. Nawet z ministerstwa można wziąć dane. Gmina Ustrzyki Dolne z programu Polski Ład... Byłem krytykiem rządów Prawa i Sprawiedliwości, więc byłem karany za to, że jestem krytykiem rządu Prawa i Sprawiedliwości. Nie dostawałem środków z Polskiego Ładu oprócz pieniędzy z Funduszu Przeciwdziałania COVID dla gmin turystycznych, które dostała każda gmina turystyczna według algorytmu. Na tydzień bądź 10 dni przed wyborami gmina Ustrzyki Dolne dostała z Polskiego Ładu na halę sportową, żebyście wyborcom pokazali, jak to dobrze dajecie pieniądze dla mieszkańców gminy Ustrzyki Dolne. 7 mln 800 tys. zł. Nawet do tego stopnia byliście niedobrzy, choć nie chcę tego słowa użyć, może niezapobiegliwi, że jak złożyliśmy wniosek na zabytki kościelne, to nawet księżom się oberwało, że wnioskodawcą była gmina Ustrzyki Dolne. Nawet niewinnych księży ukaraliście, bo na zabytki też nie dostaliśmy, a składaliśmy dla kościołów.

Wiecie, jaki jest paradoks tej całej sytuacji? Że na tę halę sportową, na którą dostałem środki tydzień przed wyborami w 2023 r., a która się właśnie buduje za 13 mln zł, gdzie składałem wnioski od 5 lat, to przez 5 lat koszt budowy tej hali przez wojnę, przez COVID wzrósł z 4,5 mln zł do 13 mln zł. Jak dalibyście mieszkańcom, którzy na was głosują... Bo co ciekawe w wyborach parlamentarnych w gminie Ustrzyki Dolne wygrało Prawo i Sprawiedliwość, a wy nawet swoim wyborcom nie daliście tych 4,5 mln zł, żeby mieli halę. Daliście przed wyborami w 2023 r., tylko że ta hala kosztowała trzykrotnie więcej i do tego stopnia doprowadziła wasza polityka dzielenia pieniędzy.

Pan jako wojewoda wie, jak to było, bo spotykaliście się w urzędach wojewódzkich, w każdym urzędzie wojewódzkim, parlamentarzyści od harcerzy, od „maślarzy”, od Solidarnej Polski itd, itd i dzieliliście pieniądze, kto, ile miał limitu i tak – ten samorząd był tego, tamten tamtego, tamten owego i tak dzieliliście, bo doskonale wiem, jak to się odbywało na Podkarpaciu, bo koledzy samorządowcy mówili mi, do kogo trzeba pojechać, żeby dostać i przestańcie w końcu kłamać.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Ad vocem tylko.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pan poseł Wieczorek.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Tylko bardzo krótko. Ustrzyki Dolne – mapa inwestycji jest tylko częścią tego, co być może tam wpłynęło. Może zwróć się z interpelacją, to dostanę od pani minister informacje, jakie dotacje były w tych latach. Pierwsze z brzegu dofinansowanie – 5 mln zł. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Kolejne – 400 tys. zł, Program Inwestycji Strategicznych.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Zapomniał.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Kolejne – 4 mln 750 tys. zł, Program Inwestycji Strategicznych, Program Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej. I tak, żeby sprawdzić wszystkie strony, to są cztery strony różnych dofinansowań dla Ustrzyk Dolnych – Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg itd, itd.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Mówilem o programach, gdzie były oceny uznaniowe.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Dlatego tylko proszę o uczciwość, bo pan na wstępie powiedział, że w zasadzie był pan we wszystkim pomijany, a to nie wynika z faktów i z informacji, które są na stronie GOV, czyli rządowej, którą pan może również odwiedzić i zobaczyć sobie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Oddajemy głos naszym gościom.

Pierwsza Unia Metropolii. Proszę o przedstawienie się.

Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Związku Województw RP Paweł Adamczyk:

Paweł Adamczyk. W związku z tym, że pan Marek Wójcik musiał się oddalić, poprosił mnie, żebym jednak zabrał głos w imieniu wszystkich korporacji samorządowych. W związku z tym musiałem trochę przeredagować swoje wystąpienie, które miałem, jeżeli chodzi o Związek Województw RP, ale postaram się powiedzieć ogólnie i bardzo krótko odnieść się do prezentacji i do tego, co było tutaj poruszane oraz ewentualnie też do ewaluacji wszystkich samorządów.

Po pierwsze, otrzymaliście państwo materiały, które zostały przygotowane przez korporacje samorządowe jako stanowisko wspólne, czyli stanowisko strony samorządowej, gdzie przedstawiliśmy wspólne rzeczy, które nas nie dzielą, czyli to są te rzeczy, które mamy wspólne, jeżeli chodzi o analizę tej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Związku Województw RP to wiemy, a wszystkie korporacje...

Przewodniczący komisji ZWRP Paweł Adamczyk:

Panie pośle...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

To pytanie do sekretariatu. Nie otrzymaliśmy jeszcze, ale jak dostaniemy w wersji elektronicznej, to państwu oczywiście roześlemy.

Głos z sali:

Teraz, dzisiaj wysłane w trakcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji ZWRP Paweł Adamczyk:

OK, dobrze. Tak czy inaczej, to stanowisko zostało przedłożone na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zostało również przesłane do Ministerstwa Finansów, do pana ministra i do pani minister. Poszczególne korporacje również, oczywiście nie wszystkie, przedłożyły swoje dokumenty dotyczące ewaluacji tej ustawy w zależności, oczywiście, od swojego stanowiska, które nie zawsze jest zbieżne z tym, które zostało przedstawione w tej części wspólnej.

Odnosząc się do prezentacji Ministerstwa Finansów, pozwolę sobie zwrócić uwagę na kilka spraw. Po pierwsze, prosimy, żeby w przyszłości te dane nie były skumulowane, jeżeli chodzi o prezentację poszczególnych grup samorządów, dlatego że niestety, jak państwo wiecie, są samorządy, które zyskały i są samorządy, które straciły. Warto zatem przedstawiać, przedstawiając ewaluację i skutki finansowe tej ustawy – oczywiście poza 2025 r., ale jeżeli chodzi o kolejne lata – i pokazać na poszczególnych grupach samorządów, które samorządy zyskały finansowo,

a które straciły. Podobnie, jeżeli chodzi o tę nadwyżkę operacyjną czy ewentualnie nadwyżkę w zakresie płynności, dlatego że nie jest tak, że na poziomie wszystkich samorządów wszyscy uzyskali dodatni wynik finansowy. Przykładem są samorządy, jeżeli chodzi o 2026 r. Okazuje się, że tylko i wyłącznie duży zysk w województwie mazowieckim, ok. 200 mln zł, spowodował, że skutek ujemny dla wszystkich województw, zamiast 695 mln zł, był 495 mln zł.

Jeszcze jedna uwaga, jeżeli chodzi o prezentację ministerstwa w zakresie dochodów, w zakresie CIT za 2025 r. Przedstawicie państwo aktualizację danych, a nie te dane, które zostały faktycznie przez nas otrzymane w 2025 r., czyli bazujecie państwo na aktualizacji, która stanowiła bazę do wyliczenia subwencji na 2026 r.

Teraz, odnosząc się do ewaluacji ustawy, uważamy, że należy jednak, mimo wszystko, dokonać ewaluacji poszczególnymi rozdziałami w zakresie tej ustawy, czyli poszczególne konstrukcje, które są zawarte w ustawie, a które mają wpływ na całość dochodów.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pani minister bardzo chce...

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majczyk:

Przepraszam, bo miałabym tylko taką głęboką prośbę, żeby pan powiedział, czy pan teraz mówi w imieniu komisji wspólnej jako wspólne stanowisko, bo pogubiłam się trochę, przepraszam. Czy jest wspólne, czy pan reprezentuje swoje, jeżeli chodzi o województwa, bo czytaliśmy też to, co było z komisji wspólnej jako wspólne i dlatego troszeczkę nie wiem, czy potem mam się odnosić, czy nie. Czy to jest prezentowanie stanowiska, o którym mówił pan sekretarz Wójcik, czy to już jest stanowisko Związku Województw RP? Przepraszam, ale dla jasności, żebyśmy mieli tutaj pełny obraz.

Przewodniczący komisji ZWRP Paweł Adamczyk:

To jest stanowisko wspólne. Stanowisko wspólne, które zostało państwu przedstawione na komisji wspólnej. Nie będę go bardziej też rozwijał. Tak jak powiedziałem, zostałem tutaj postawiony trochę w takiej sytuacji, że przedstawiam to łącznie. Natomiast wydaje mi się, że pozwolę sobie mimo wszystko powiązać wątki, które są wspólne, jeżeli chodzi o stanowisko Związku Województw RP i jednocześnie stanowiska strony samorządowej.

Zwracamy uwagę, jeżeli chodzi o tę ustawę... Widzimy w tej ustawie większą stabilność dochodów i to zauważamy. Ograniczenie wahań wpływu w zakresie PIT i CIT – to dostrzegamy i to doceniamy w tym zakresie, że daje to pewną stabilizację, jeżeli chodzi o planowanie. Daje to właśnie większą przewidywalność planowania w zakresie prognozowania dochodów, bo otrzymujemy te prognozy z wyprzedzeniem rocznym i większą odporność, oczywiście, na szoki przejściowe. Ci, którzy są w samorządach, pracują dłużej, powyżej 20 lat, zdają sobie sprawę, że w tych różnych okresach były również sytuacje, które dotyczyły różnych zmian gospodarczych i miały one istotny wpływ w zakresie planowanych dochodów.

Natomiast chcielibyśmy mimo wszystko zwrócić państwa uwagę na kilka rzeczy. Przede wszystkim na potrzeby finansowe. Uważamy, że te potrzeby finansowe zostały tu oczywiście podkreślone przez Ministerstwo Finansów. Natomiast wydaje nam się, że jeżeli mówimy o poszczególnych elementach potrzeb finansowych, to powinniśmy mimo wszystko mieć wyliczenia szczegółowe w zakresie pewnych skutków finansowych i zmian, które mogą następować w poszczególnych latach, 3 lata na przykład wstecz i 3 lata do przodu, bo inaczej trudno nam się odnieść.

Też analizując ewentualnie propozycje ministerstwa w zakresie zmian determinant, widzimy, że niewielkie zmiany tych determinant powodują również znaczne zmiany, jeżeli chodzi o tak zwanego mieszkańca przeliczeniowego.

Jeżeli chodzi o potrzeby oświatowe, było to już tutaj powiedziane, nie będę tego rozszerzał, mieliśmy obiecanie na tym wspólnym posiedzeniu, które było przed ustaleniem projektu ustawy, powołanie zespołu, na którym mieliśmy ustalić nowe zasady, ewentualnie rewizję zasad naliczania tych potrzeb oświatowych i faktycznie wyliczenia tych wszystkich mechanizmów, żeby ewentualnie dokonać pewnego uproszczenia. Niestety, do dzisiaj ten zespół nie powstał.

Jeżeli chodzi o potrzeby rozwojowe, to tu stoimy na stanowisku takim, że mimo wszystko te zasady mechanizmów powinny być zrewidowane, przynajmniej w zakresie pewnej waloryzacji tych potrzeb rozwojowych, dlatego że mamy tylko i wyłącznie dane historyczne.

Potrzeby ekologiczne – tutaj już się państwo również wypowiadaliście. Tu jest pewien dysonans między poszczególnymi grupami samorządów, dużymi i małymi. Trzeba zwrócić uwagę,

że są grupy samorządów, które niestety podnoszą kwestie tych potrzeb ekologicznych, że nie zawsze właściwie one rekompensują. One powinny rekompensować, takie było założenie. Jeśli się mylę, to proszę bardzo, żeby pani minister mnie tutaj sprostowała. To są te kwestie dotyczące braku przychodów w związku z tym, że jest ograniczona działalność gospodarcza, ograniczona działalność w związku z obszarami chronionymi. Ze strony samorządów niestety dochodzą sygnały, że te potrzeby ekologiczne jednak są liczone według obszarów chronionych, natomiast nie spełniają tego celu.

Potrzeby uzupełniające i jednocześnie subwencja. Niestety trzeba powiedzieć, że jesteśmy jeszcze jedną nogą w poprzedniej ustawie, dlatego że ta subwencja, którą liczymy w kolejnych latach, uzależniona jest od wysokości subwencji, która była w roku poprzednim i cały czas będziemy ciągnąć całą ustawę. To jest oczywiście do wyjaśnienia na poziomie tutaj naszych dyskusji, naszych wewnętrznych rozmów z Ministerstwem Finansów. Natomiast stoimy na stanowisku, że jeżeli chodzi o wyliczanie potrzeb uzupełniających i jednocześnie subwencji, to to powinno być również tu w ramach ewaluacji tej ustawy poruszone.

Zupełnie pominięte zostały kwestie dotyczące zadań zleconych. Wiem, że były przedmiotem posiedzenia poprzedniej Komisji. Natomiast uważamy, że powinniśmy do tego oczywiście również wrócić w ramach ewaluacji ustawy.

Rezerwa, która była przedmiotem bardzo dużej dyskusji w tym roku. Myślę, że to również jest temat do przeanalizowania w tym zakresie. Przedłożyliśmy różne postulaty w zakresie zmian do ustawy o dochodach jako stanowisko wspólne i poszczególnych korporacji. Myślę, że to nie jest też miejsce, żeby teraz ewentualnie wymieniać wszystkie te nasze oczekiwania w zakresie ustawy i mówić, że one zostaną tutaj na poziomie współpracy z Ministerstwem Finansów osiągnięte. Część z nich, tak jak zostało przedstawione przez pana dyrektora Wiewiórę, w zakresie informacji, w zakresie PIT i CIT, wiemy, że będą. Tak więc za to dziękujemy. Myślę, że ułatwi to również taką wspólną weryfikację i monitorowanie w zakresie dochodów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa gości? Bardzo proszę.

Koordynatorka Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich Małgorzata Żebrowska-Piotrak:

Małgorzata Żebrowska-Piotrak, Unia Metropolii Polskich. Również chciałam podziękować panu Adamczykowi za wzięcie odpowiedzialności za przedstawienie stanowiska strony samorządowej, bo Marek Wójcik zrobiłby to po prostu tak jak zawsze, a tu jesteśmy postawieni właśnie przed faktem, że musimy o tym powiedzieć trochę z zaskoczenia, ale z ministerstwem jesteśmy po rozmowach na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Niemniej też chcielibyśmy, żeby państwo posłowie zapoznali się z dokumentem. Rzeczywiście dopiero dzisiaj został przesłany ten dokument. Myślę, że tutaj sekretariat rozesłał do państwa to, co się wyświetla – to jest pierwsza strona, właśnie to stanowisko strony samorządowej. Warto się z nią zapoznać, bo tak jak pan Adamczyk powiedział, jest to naprawdę dobrze dopracowany dokument, który podkreśla wspólne stanowiska, mimo że różnimy się, czy ze Związkiem Gmin Wiejskich, czy ze Związkiem Województw RP, ponieważ nasze oczekiwania też trochę się różnią.

Żeby to też dobrze zabrzmiało, ustawa z 1 października 2024 r. o dochodach była jedną z najistotniejszych zmian w systemie finansowania samorządów od wielu lat i tutaj chciałabym to podkreślić, bo ona była bardzo potrzebna, była przygotowana we współpracy z samorządami. Niemniej jednak mimo tego, że zostało to wprowadzone, to potrzebujemy dalszych rozmów z ministerstwem, żeby uzupełnić pewne rzeczy, które w trakcie trwania procedur po prostu wychodzą na żywym organizmie, jakim są samorządy. Tak więc to nie jest krytyka, tylko to jest kwestia dopracowania pewnych propozycji.

Bardzo ważną uwagę tutaj akurat Unia Metropolii Polskich wpisała i jest to w tymże stanowisku też podkreślone. Przepraszam, zawiesiłam się. Chodzi o determinanty i tu jest ogromna prośba do ministerstwa, żeby zasady wprowadzania zmian były dopracowane razem właśnie z samorządami, bo propozycja zmiany tych determinant w takich obszarach jak transport, oświata, polityka społeczna czy gospodarka komunalna nie mogą być traktowane wyłącznie jako taka techniczna korekta wzorów. Ruszenie jednej z tych części po prostu rozsypuje całość zamysłu istnienia tej ustawy o dochodach JST. Tak więc tu jest prośba, żeby tego nie wprowadzać w tym momencie, bo przy niezmienionej globalnej puli środków każda zmiana wag lub

zmiennych powoduje jedynie redystrybucję dochodów pomiędzy jednostkami i może wywołać istotne skutki dla budżetów wieloletnich. Stąd jest ta prośba o to, żeby z tymi determinantami bardzo uważać, a analizy właśnie zrobione przez Unię Metropolii Polskich wskazują, że rozważane przez ministerstwo modyfikacje czterech grup determinant mogłyby w warunkach 2026 r. obniżyć łączne dochody miast na prawach powiatu o ok. 522 mln zł przy silnej koncentracji strat w części największych miast. Dane te wymagają wspólnej weryfikacji na zbiorze Ministerstwa Finansów i skala uzasadnia zasadę ostrożności. Stąd ta konkretna uwaga dokładnie o tych determinantach.

Strona samorządowa już w całości postuluje, aby każda zmiana determinant była poprzedzona udostępnieniem definicji i źródeł danych, co jest bardzo istotne, bo bez danych nie wiemy z czego co wynika oraz o symulację dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego co najmniej w kilkuletnim horyzoncie i ocenę wpływu na poszczególne kategorie i jednostki oraz konsultacje w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, co rzeczywiście ma miejsce. Niemniej jednak chcielibyśmy, żeby ten zespół, o którym pan Adamczyk wspomniał, rzeczywiście powstał i pracował nad tym. Postulujemy o odpowiednie *vacatio legis* i mechanizm przejściowy ograniczający nagłe ubytki dochodów. Do czasu zakończenia tych prac propozycje o istotnym skutku redystrybucyjnym nie powinny być wdrażane. Stąd jest ten postulat właśnie podkreślany przez stronę samorządową.

W celu takiego już podsumowania tylko właśnie dodam, powtarzając, że ta reforma była bardzo potrzebna. Zasadniczy kierunek, czyli odejście od wspomnianej tutaj już uznaniowości, większa algorytmizacja i powiązanie dochodów z lokalną bazą podatkową powinny być kontynuowane. Tu mamy te same cele. Po pierwszym roku funkcjonowania ustawy należy jednak właśnie uczciwie stwierdzić, że część mechanizmów wymaga korekty, co jest czynione. Tylko poprosimy o taką współpracę szczegółowszą z naszymi korporacjami samorządowymi. Jak powiedział też pan Adamczyk – różnimy się w wielu kwestiach, niemniej będziemy próbować dojść do porozumienia, żeby nikt nie był stratny i żeby te różnice jednak wypośredkowywać.

Tak więc chodzi po prostu o to, żeby system był nie tylko korzystny w ujęciu globalnym, lecz też stabilny i sprawiedliwy dla poszczególnych JST. Tutaj mogłabym jeszcze długo mówić o tym podsumowaniu, ale oszczędzę państwa. Dostaniecie państwo przez sekretariat właśnie to stanowisko strony samorządowej do zapoznania się. Myślę, że też i województwa, które właśnie mają kłopot, bo tutaj mamy najtrudniejsze doświadczenie, jeśli chodzi o tę ustawę... Myślę, że dojdziemy do porozumienia z ministerstwem i jednak będzie do przodu po prostu i tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan dyrektor Swianiewicz.

Dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego prof. Paweł Swianiewicz:

Dziękuję bardzo. Wiem, że już bardzo długo trwa to spotkanie, więc spróbuję bardzo krótko się wypowiedzieć, dziękując za zaproszenie na to posiedzenie. Nie ulega wątpliwości, że ta ustawa przyniosła wiele pozytywnych skutków i mamy z czego być zadowoleni.

Jeśli chodzi o to, co było podnoszone między innymi w stanowisku samorządów, że warto się przyglądać nie tylko zbiorczym danym dla dużych grup samorządów, ale też patrzeć na zróżnicowanie wewnątrz tych grup, to jest oczywiście prawda i rzeczywiście są samorządy, które straciły, ale stwierdzamy, że ta grupa, której przyglądaliśmy się w Narodowym Instytucie Samorządu Terytorialnego na poziomie również jednostkowym, jest bardzo nieliczna. To są pojedyncze przypadki. Oczywiście lepiej, żeby nie było żadnego, ale jest ich bardzo niedużo. Tak więc niewątpliwie skala środków i to wszystkich środków, jakie można brać pod uwagę, a nie wyłącznie tych związanych z subwencją i dochodami podatkowymi, skala środków w dyspozycji samorządów wzrosła. Jest z czego być zadowolonym.

Równocześnie jest też za co krytykować tę ustawę i jest co poprawiać, jest nad czym dyskusować. Mając na uwadze godzinę, która w tej chwili jest, nie będę wchodził w szczegóły tych sugestii czy rekomendacji, które formułowaliśmy w Narodowym Instytucie Samorządu Terytorialnego. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku opublikowaliśmy bardzo obszerny raport będący taką diagnozą wraz z rekomendacjami, co naszym zdaniem warto byłoby zmieniać.

Niedawno też chyba w ostatnim numerze dwutygodnika „Wspólnota” ukazał się mój dość obszerny komentarz nawiązujący do tego, więc nie będę tego w tej chwili powtarzał, ale chcę jeszcze powiedzieć, że przy wszystkich uwagach krytycznych, które można mieć, chciałem jedną

rzecz podkreślić, że dobrze, że w ogóle taka dyskusja, jaka miała miejsce ostatnio na komisji... To znaczy na komisji wspólnej to nie była dyskusja. Natomiast dyskusja, powiedzmy, toczy się troszkę korespondencyjnie. Na posiedzeniu komisji wspólnej swój materiał przedstawiło Ministerstwo Finansów. Trochę później korporacje samorządowe przedstawiły swoją opinię dotyczącą monitoringu realizacji ustawy i oba te dokumenty były bardzo spokojne i bardzo merytoryczne. W obu przypadkach mogłem się nie zgadzać z różnymi szczegółami, ale sam fakt, że taka dyskusja jest prowadzona, że powstają takie dokumenty jak opracowanie Ministerstwa Finansów i potem rzeczowa, spokojna odpowiedź na to korporacji samorządowych, to jest, wydaje mi się, taka nowa jakość dialogu nadająca dyskusjom między stroną rządową i samorządową zdecydowanie bardziej merytoryczny charakter i to jest wartość sama w sobie.

Na koniec ostatnia uwaga, że trochę niespodziewanie dla mnie znaczna część dyskusji dzisiaj dotyczyła przeszłości, dotyczyła dotacji, różnych programów wspierających wydatki inwestycyjne, programów o charakterze dotacji. Niestety pan poseł, który był najbardziej aktywny w tej dyskusji, już wyszedł, ale parafrazując jego wcześniejszą wypowiedź, chciałem powiedzieć, że jestem nie tyle oburzony, co zniesmaczony, że tak łatwo można zaprzeczać faktom. Rozumiem, że powoływanie się na konkretne przypadki, czy to Dzierżoniowa, czy Ustrzyk, to nie jest żaden dowód, bo to jest pojedynczy przypadek i można go tłumaczyć szeregiem różnych zbiegów okoliczności, ale są solidne opracowania, w tym takie, w których przygotowaniu brałem udział, które w sposób zupełnie bezdyskusyjny wykazują, że pewien stopień politycznego skrzywienia rozdziału tych dotacji inwestycyjnych miał miejsce i tu naprawdę nie ma czemu zaprzeczać.

Może ten stopień skrzywienia nie był tak wielki jak na samym początku, kiedy te programy się pojawiły. On potem się trochę zmniejszył, ale był. Był cały czas i naprawdę temu nie warto zaprzeczać. Też to kieruję do pana posła Tomaszewskiego, z którego zdaniem bardzo się liczę i z wieloma fragmentami pana wypowiedzi byłem gotów się dzisiaj zgodzić, ale akurat w tym przypadku sprawa jest ewidentna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Tak, tak. Panie pośle, ale jeszcze nasi goście. Czy ktoś z państwa?

Bardzo proszę, pan prezes.

Przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Damian Grzelka:

Szanowni panowie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, w imieniu Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych tylko krótko chcemy tutaj przyłączyć się też do tego, co jest w prezentacji jako poprawa jakości danych wykorzystywanych w systemie, wzmocnienie jakości danych przekazywanych przez jednostki do Głównego Urzędu Statystycznego, tym samym nawiązując do wypowiedzi tutaj pani z Unii Metropolii Polskich. My jako Regionalne Izby Obrachunkowe zrealizowaliśmy kilkanaście kontroli doraźnych, nawet kilkadziesiąt kontroli doraźnych, realizując też tutaj prośbę zawartą w piśmie pani minister w zakresie prawidłowości danych przekazywanych przez jednostki samorządu terytorialnego w zakresie ustalenia potrzeb finansowych. Tutaj zauważamy, niewątpliwie tak samo jak ministerstwo, jak Unia Metropolii Polskich, ale chyba też wszyscy państwo tutaj się z tym zgodzicie, to wzmocnienie wiarygodności danych, że te dane przyjmowane do wyliczenia determinant niekoniecznie zawsze wynikały tylko ze sprawozdań statystycznych, które nie zawsze wynikają z rzetelnej ewidencji, a w niektórych przypadkach te dane nawet przez Główny Urząd Statystyczny były jeszcze obrabiane metodologią Głównego Urzędu Statystycznego, jak na przykład liczba osób objętych pomocą społeczną albo występowały błędy w zakresie sumy powierzchni parków.

Te dane przedstawiliśmy oczywiście tutaj do ministerstwa i chcemy tylko zaakcentować to, że mając też te nasze doświadczenia zauważamy tę potrzebę, żeby ewentualnie niwelować takie wątpliwości, które wynikły tutaj na tym etapie. Przyłączamy się do tego głosu. Oczywiście co do wyników finansowych jednostek samorządu terytorialnego to z tym nie ma co dyskutować, bo oczywiście one są tak jak tutaj przedstawiła też strona rządowa i zresztą się pokrywają. Nawet na bieżąco tutaj sobie porównywaliśmy z naszymi danymi w sprawozdaniach i one są dokładnie takie same. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa? Nie widzę więcej zgłoszeń. Państwo jeszcze? Dobrze, ale to już proszę bardzo krótko, bo to druga tura wypowiedzi.

Przewodniczący komisji ZWRP Paweł Adamczyk:

Króciutko, jeżeli chodzi o wypowiedź pana profesora. Jeżeli chodzi o odsetek JST ze spadkiem dochodów, jeżeli chodzi o gminy 2%, to jest 2026 r. w stosunku do 2025 r. Miasta na prawach powiatu – 8%, powiaty – 2%, województwa – 88%. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Jeszcze Unia Metropolii Polskich. Bardzo proszę.

Koordynatorka komisji UMP Małgorzata Żebrowska-Piotrak:

Tak, też chciałam trochę ad vocem do pana profesora, ale również tutaj do państwa wszystkich. Zwracamy uwagę, że w dużych ośrodkach spadki nominalne lub wzrosty poniżej inflacji oznaczają realne ograniczenie zdolności dofinansowania usług metropolitalnych, czyli transportu, edukacji, pomocy społecznej czy infrastruktury, z której korzystają mieszkańcy całych regionów, a nie tylko danego miasta. Chciałam, żeby to wybrzmiało, ponieważ to też jest problematyczne. Czyli to, co każdy z nas sobie bierze z danych, można różnie interpretować, a fakty są takie, że warto się tym danym przyjrzeć i to, że niewielka liczba powiatów czy gmin odnotowała spadki albo wzrost poniżej inflacji, to nie znaczy, że to jest przypadek jeden na ileś, tylko to jest realna zmiana. Tak samo te 8% miast na prawach powiatu czy właśnie te 88% województw, bo to są po prostu pieniądze dla mieszkańców naszego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

I pani minister na koniec. Bardzo proszę.

Pan poseł jeszcze. Panie pośle, ale naprawdę proszę bardzo krótko.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Reaguję na wystąpienie pana dyrektora, profesora Swianiewicza. Mam tę także możliwość, bo przez te lata dotyczących także historii tę drogę na równoległych torach przebywaliśmy – pan profesor jako badacz opisujący wszystko to, co związane jest zwłaszcza z finansami samorządowymi, a ja uczestniczyłem jako ten praktyk samorządowy, także po części rządowy, ale zawsze z perspektywy samorządowej. Nie mogę się nadziwić teraz tej tezie, która była postawiona przez pana profesora, że historii nie warto poświęcać czasu. Otóż nie da się ocenić, jeżeli się czegoś nie porówna i to jeszcze w sposób możliwie zagregowany. Po prostu nie da się tego ocenić.

W związku z czym myślę, że tutaj jest taka chyba bojaźń pana profesora, bo jednak przy całym szacunku dla instytutu narodowego, po części jest pan w placówce rządowej, w związku z tym zawsze to jest krępujące, żeby w pełni tak zupełnie samodzielnie... To w tym znaczeniu, że nie ujmuję żadnej samodzielności pana profesora. Podkreślam fachowość i jednocześnie wieloletnie prace, ale jeżeli tutaj pan Wieczorek pokazywał dane liczbowe, kto, co, ile otrzymał, to otrzymał i nie można tego kwestionować. Jeżeli się to zsumuje, to można dyskutować, czy ktoś powinien dostać mniej czy więcej, ale cały czas odwołuję się, że byliśmy z tym modelem inwestycyjnym w warunkach kryzysowych, w związku z czym on był wprowadzony. Natomiast proszę nie pomijać faktu, że my od samego początku, od 2019 r., bo ten proces wtedy się zaczął, byliśmy nastawieni na to, żeby stworzyć subwencję inwestycyjną.

Bardzo byłbym wdzięczny panu profesorowi za refleksję w tej materii w kolejnych debatach czy na kolejnych spotkaniach – czy model subwencji inwestycyjnej jest właściwy, czy też nie, jak to się ma do rozwoju i do motywacji oraz perspektyw finansowych, także dochodowych tych samorządów. Proszę mieć na względzie, że o czymś mówimy, bo nie usłyszałem głosu, czy ten model przelewania to jest taki optymalny. To znaczy, że w zasadzie i tak samorząd jest uzależniony, bo określanie potrzeb jest zdeterminowane stanowiskiem rządu, a pieniądze nie wzrastają i dochody, wpływy z dochodu z podatków, jak są większe, to i tak beneficjentami tego nie są samorządy, bo są ostatecznie okrawane wielkości subwencji. Mówię tak ogólnie, bo to kiedyś nazywało się subwencją, teraz mówimy o potrzebach.

Tak więc tutaj prosiłbym, żeby spojrzeć na to całościowo właśnie z perspektywy porównawczej i myślę, że wtedy warto będzie myśleć o tym, jaki czynnik powinien być wprowadzony, żeby ten

model nie był na pustym biegu, tylko żeby rzeczywiście służył rozwojowi, niezależnie od dyskusji szczegółowej, kto powinien więcej mieć i jakie wskaźniki powinny w tym naliczaniu, w tych algorytmach zafunkcjonować, komu wypadło, a komu dodano i jak to korygować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Już z szacunku dla czasu nas wszystkich komentować nie będę.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszyk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, może zacznę też od takiej ogólnej informacji, odnosząc się tutaj też do wypowiedzi pana profesora, który powiedział, że niektórym samorządom dochody spadły. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż analizy przeprowadzone w raporcie NIST dotyczą wszystkich dochodów samorządu. My natomiast przekazujemy informacje i rozmawiamy o reformie wynikającej z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, czyli stricte o dochodach, o których mowa w tej ustawie, a państwo macie w raporcie wszystko. My analizowaliśmy to skąd są te różnice, więc nie można tego porównywać, mówiąc w tym momencie, gdzie jesteśmy, o ewaluacji ustawy.

Tak więc jeszcze raz powtórzę – w każdym przypadku każdej jednostki dochody wynikające z tej ustawy w stosunku do tego, co byłoby w ramach starego systemu, wzrosły. Przykłady, które podał pan Adamczyk przed chwilą i pani z Unii Metropolii Polskich, odnosząc się też do pewnych wskaźników, jak tu pan Adamczyk słusznie zauważył, one dotyczą roku 2026 do 2025 i to nie jest spadek dochodów. To jest wynik oparty na tym, że mimo tego, że jest spadek roku 2026 do 2025 w niektórych samorządach, to jest to zupełnie inna kategoria, o której państwo mówicie, niż to, czy te jednostki tak czy inaczej zyskały w stosunku do starego systemu. To było wyraźnie zaznaczone przez pana dyrektora w trakcie prezentacji. Za każdym razem było to podkreślane.

Tak więc nie możemy mieszać różnych rzeczy. W żadnym momencie tego systemu i tej ustawy, tak samo jak budżet państwa nie ma zagwarantowanego wzrostu dochodów rok do roku z założenia, że musi mu wzrosnąć, tak samo system i założenia tej reformy, które miały być oparte na algorytmiczności, obiektywizmie, determinantach i tak dalej, nigdzie nie wskazują, że ten przyrost musi być rok do roku. On jest wypadkową tych algorytmów, tych zmian. Jeżeli zmienia się populacja, jest mniej obywateli, to oczywiście, że może być mniejszy dochód, ale to wszystko było omawiane i analizowane. Na tym też polega ta algorytmiczność i ten obiektywizm. Miały być wypracowane dochody na terenie jednostki.

Tak więc jest to moja ogólna uwaga, że jak zaczniemy mieszać, że coś spada, a mówimy zupełnie o czymś innym, to z pewnością będziemy zawsze w różnicach wobec siebie, ale przy prezentacji wyraźnie pan dyrektor zaznaczył, że jest to informacja o skutkach wynikających z tej ustawy i przy prezentacji różnych danych mówił wyraźnie, że to jest w stosunku do tego, co byłoby, gdyby obowiązywał stary system. To chciałabym, żebyśmy wyraźnie tutaj podkreślili, bo jeżeli zaczynamy stosować inne miary, to zawsze będą różnice, bo jak inne dane podstawiamy i inne założenia, to nie sposób, żeby było to samo.

Teraz, jeśli państwo pozwolicie, odnosząc się do tych pytań, które tutaj państwo posłowie nam zadawali. Odnośnie pierwszych może pytań pana posła Romowicza może na końcu poproszę jeszcze pana dyrektora, żeby odniósł się do tego slajdu, którego nie było, a do którego pan poseł się odwoływał, czyli że w czwartym kwartale następuje taki spadek. To wynika z pewnego systemu przekazywania danych, ale myślę, że pan dyrektor szczegółowo tutaj technicznie na pewno panu posłowi tę informację przekaze.

Pan poseł również zadawał pytanie odnośnie do tego, że są inne informacje przekazywane o dochodach. Była to informacja chyba odnośnie do Jasła i Narola. Przepraszam, bo źle zapisałam. To z kolegami tutaj się konsultowałam i myślimy, że chodzi o jednostki, które miały pewnie zmieniane granice albo były dzielone. To chyba nie ma takiej możliwości, ale między pierwszą informacją, która jest przekazywana do samorządów w październiku, to nic tu się nie zmieniło w stosunku do starego systemu. Następuje później jeszcze weryfikacja na podstawie parametrów. Pierwsza informacja jest przekazywana informacją wstępną w październiku, tak jak było to wcześniej. Natomiast ostateczna kwota dla samorządów jest przekazywana po uchwaleniu ustawy budżetowej i tu się nic nie zmienia. Dlatego jest jeszcze ta ostateczna, bo różnice mogą być. Tak więc oczywiście tutaj już w porozumieniu, pewnie w jakimś kontakcie takim roboczym z panem posłem możemy też sprawdzić, czy to wynikało z jakichś podziałów, zmiany granic czy innych rzeczy, ale co do zasady tak stanowił stary system i nowy też tak stanowi,

że jest wstępna kwota, wstępne wyliczenia i ostateczne, które są przekazywane w określonym interwale czasowym po uchwaleniu ustawy budżetowej.

Odnosnie do gmin zielonych pan poseł mówił, że nie ma zachęty dla tych jednostek. Otóż uważamy, że te zachęty są. Trudno sobie wyobrazić, żeby w ogóle te jednostki nie brały udziału w tak zwanej korekcie zamożnościowej, bo gdyby nie brały udziału w korekcie zamożnościowej, to prowadzilibyśmy ten system w takim kierunku, jak funkcjonował poprzedni, czyli nagle byłyby jakieś wyłączenia i mimo tego, że byłyby te kominy i takie przeskakowanie w rankingach pomiędzy poszczególnymi jednostkami.

Natomiast zwróciłabym uwagę na jedną rzecz. Nawet jeżeli dana jednostka jest objęta korektą zamożnościową, to przecież nie jest zabierana jej całość. Przede wszystkim o korekcie zamożnościowej mówimy wtedy, kiedy dana jednostka w przypadku gmin ma 120% średniej dochodów w danej korporacji. Jeżeli przekracza ten wskaźnik, dopiero mówimy, że możemy mówić o jakiejś korekcie zamożnościowej, czyli już z założenia ona musi przekroczyć próg 120% do średniej. To jest po pierwsze. Po drugie, nawet jak przekroczy, to ta nadwyżka powyżej tych 120% nie jest jej zabierana w całości, tylko 50%. Czyli tak czy inaczej 50% tej nadwyżki zostaje, bo mimo tego, że już jest bogatsza o 20% w stosunku do średniej w korporacjach, to jeszcze 50% tej nadwyżki jest pozostawiane w tym systemie.

Myślę, że to są takie te główne tematy. Już oddam panu dyrektorowi głos, jeśli państwo pozwolicie i pan dyrektor szczegółowo odniesie się do tych zmian w czwartym kwartale.

Jeszcze oczywiście na koniec chciałabym się tu odnieść też bardzo szczegółowo do tego, co mówił pan poseł Tomaszewski. Pan poseł raczył mówić o potrzebach rozwojowych, nawiązując do subwencji rozwojowej, która miała być takim motorem rozwoju wydatków w samorządach. Chciałabym zwrócić uwagę, że wbrew temu, co pan poseł tu mówił, że miała zacząć obowiązywać od 2025 r., to jednak fakty wyglądają inaczej. Ona miała... Jeśli pan pozwoli, to skończę. Ona miała obowiązywać i była wprowadzona do systemu w 2022 r. i za każdym razem była zawieszana. Nigdy nie została zastosowana i również projekt ustawy ośrodkowej przygotowany jeszcze przez poprzedni rząd, który potem był zmodyfikowany, zakładał kolejne zawieszenie subwencji rozwojowej na rok 2024. Ona jednak została odwieszona. Nie skorzystano z tej możliwości czy też z tego projektu w tym zakresie i subwencja rozwojowa po raz pierwszy została wypłacona w 2024 r. w kwocie około, o ile pamiętam, na pewno ponad 3 mld zł. Około 3,3 mld zł, jeżeli chodzi o wszystkie jednostki. Tak więc jeżeli chodzi...

Co więcej, jeżeli nawet mówimy o poziomie tej subwencji, która byłaby wyliczana, to ona wówczas była wyliczana jedynie na poziomie ok. 3,5 mld zł. Natomiast w tych potrzebach rozwojowych, które zostały policzone na rok 2025, to potrzeby rozwojowe zostały skalkulowane na poziomie 8,6 mld zł, na rok 2026 na poziomie 9,6 mld zł.

Teraz tak – nie jest również tak, że w roku 2023 poziom wydatków majątkowych był największy. W roku 2025 wydatki majątkowe – i to wynika z WPF – są wyższe niż w 2023 r. Teraz oczywiście zostały podwyższone udziały w dochodach i jednocześnie zmieniła się podstawa liczenia tych dochodów i pan poseł ma rację, że należy to porównywać również z subwencjami, które kiedyś były kierowane do samorządów, ale chciałam zwrócić uprzejmą uwagę pana posła, że od tego praktycznie zaczęliśmy naszą prezentację. Na str. 3 tej prezentacji właśnie to wszystko jest pokazane – jak w tym czasie wzrosły dochody, o ile spadła subwencja i jaka jest różnica. Tak więc nikt tu niczego nie ukrywa i wyraźnie z tych przedstawionych danych wynika, że jest to ewidentny wzrost i kwoty, które również w tych tabelach są pokazane, na to wskazują. Cały czas mówię, że odnosimy się w porównaniach do starego systemu.

Jeszcze przepraszam, bo tak patrzę na hasła, które sobie wynotowałam. Myślę, że to są chyba te główne, jeżeli chodzi o brak... Aha, też nie ma tutaj żadnej łaski. Art. 31, o którym pan poseł wspominał jako o łasce i jakiejś uznaniowości, to absolutnie z tego przepisu nie wynika żadna uznaniowość. On ma charakter czysto algorytmiczny. Tam nic nie można uznaniowo pokierować i to wynika z brzmienia tego przepisu. Tak jak tutaj niektórzy z panów posłów podkreślali i to była umowa również ze stroną samorządową – intencją tej ustawy było to, żeby tak jak chyba pan przewodniczący wspominał, nie było tych różnych kroplówek, tylko żeby były pieniądze w rękach samorządu i żeby one decydowały, jak planować swój rozwój, jak te środki chcą spożytkować na to, jak rozwijać tę jednostkę samorządu terytorialnego, na co przeznaczać, jakie inwestycje realizować.

Tutaj oczywiście też może się odnieść, bo pan poseł Wieczorek, którego wprawdzie nie ma, ale myślę, że to jest też zbieżne, bo pan poseł Wieczorek odwoływał się również do wystąpienia

pana posła Tomaszewskiego, czy my tutaj dokonujemy również porównania uwzględniając tak zwane kroplówki. Tak, uwzględniając. To znaczy może nie w tych tablicach, ale mamy również takie wyliczenia, że jeżeli weźmiemy rok 2025 i pełne dochody i rok 2024, to wzrost dochodów nastąpił o 36 mld zł, co do zasady dochodów jednostek samorządu terytorialnego ogółem. Jeżeli weźmiemy te dochody ogółem roku 2025 do 2023, to jest chyba ok. 100 mld zł – taki gdzieś poziom wielkości, może z jakąś końcówką jest to kwota zaokrąglona, ale właśnie oscylująca wokół tego poziomu.

Jeszcze pan przewodniczący mówił, pytał czy też miał taki wniosek czy pytanie. Oczywiście potwierdzamy to, co padło już w naszej prezentacji odnośnie do tej współpracy ze stroną samorządową. W ogóle zapoczątkowane prace nad tą reformą wskazywały, że podchodzimy do wszystkich tematów poprzez współpracę ze stroną samorządową i jak najbardziej, jeżeli chodzi o te kwestie oświatowe, to tak – jest oficjalnie też w naszej prezentacji i nie tylko, ale również w materiale przesłanym do strony samorządowej, że tutaj chcemy te prace prowadzić i te rozmowy jak najbardziej uważamy za słuszne, żeby w tym kierunku podążały.

Co do przekazywania środków w różnych terminach, one są przekazywane w różnych terminach, bo w różnych terminach mamy informacje o tych... To znaczy tu pan dyrektor mi w razie czego zweryfikuje – CIT chyba do 5. dnia danego miesiąca, PIT do 25. i subwencja też do 25. Tak więc rozbite jest to na dwa terminy w zależności od tego, o jakim podatku mówimy. Jeżeli chodzi o CIT, to wcześniej, jeżeli chodzi o PIT, to jest to przekazywane do 25. dnia, ale wynika to też z tego, że musimy myśleć po pierwsze, też o kosztach związanych z wyliczeniami i przysyłaniem tych środków. To nawet może nie jest bezpośrednio koszt, gdzie możemy mówić, że to jest koszt, gdzie płacimy komuś za coś, ale jednak koszt ludzki, koszt przeliczenia, koszt sprawdzania, weryfikacji systemów, ustawiania. Naprawdę to też musi być wyważone, jeżeli chodzi o taki ogólny koszt tego przysyłania, ale jak z tych slajdów wynikało, ta nadwyżka bieżąca cały czas u samorządów się utrzymuje.

Oczywiście, jeżeli chodzi o jakąś jednostkę w jakimś miesiącu konkretnym czy w kilku, mogło to inaczej z tą nadwyżką wyglądać, ale mogło to wynikać z indywidualnej sytuacji danej jednostki czy spłaty jakichś rat, zwrotów, czy innych sytuacji, które wiązały się z jakimiś większymi wydatkami czy zaległościami, które jednostka miała i musiała regulować. Oczywiście to są tylko spekulacje, co mogło być przyczyną, bo nie rozmawiamy o konkretnej jednostce, ale wiadomo, że w poszczególnych jednostkach samorządu te sytuacje mogą wyglądać różnie.

Jeśli mogę pana dyrektora poprosić jeszcze o ten slajd i tę zmianę na poziomie czwartego kwartału co do tej nadwyżki bieżącej.

Dyrektor departamentu MF Marek Wiewióra:

Tak. Jeśli chodzi o wykres na slajdzie nr 11, to on pokazuje trendy, jak kształtuje się wynik budżetowy samorządu w latach 2023–2026. Przez 11 miesięcy roku budżetowego samorządy wykazują nadwyżki budżetowe. Te nadwyżki budżetowe występowały zarówno w poprzednim systemie, jak i obecnym. Wynika to z faktu, że dochody samorządowe są przekazywane w ratach i z wyprzedzeniem. Samorządy otrzymują już dochody na rok budżetowy w grudniu roku poprzedzającego rok budżetowy. W grudniu otrzymują ratę dochodów PIT i subwencje na styczeń, w styczniu na luty i zasadą jest, że to są środki przekazywane wyprzedzająco. Dlatego samorządy odnoszą korzyść, ponieważ mają zawsze jedną ratę więcej. Natomiast w grudniu, w którym zawsze zwyczajowo następuje pewna kumulacja wydatków samorządowych, ta sytuacja w zakresie wyniku budżetowego się wyrównuje i ten wynik się urealnia.

Natomiast ten sposób przekazywania dochodów ratalnych do samorządów powoduje, że samorządy przez 11 miesięcy dysponują dużymi nadwyżkami budżetowymi, finansowymi, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i całych budżetów. Dlatego poprawia to płynność finansową oraz ogranicza, tak jak wspominałem, ryzyko niedoboru środków w trakcie roku budżetowego. Zasadniczą różnicą między nowym a poprzednim systemem jest to, że te nadwyżki budżetowe uzyskiwane przez samorządy przez 11 miesięcy roku 2025 są dużo wyższe niż w poprzednim systemie, ponieważ przekazywane są też w tym systemie wyprzedzających rat o wiele wyższe kwoty dochodów.

Dlatego to obniżenie dochodów w grudniu danego roku budżetowego w nowym systemie powoduje, że te wyniki budżetowe w grudniu są o wiele lepsze, tak jak mieliśmy z tym do czynienia w roku 2025, gdzie wynik budżetowy samorządów zakończył się nadwyżką operacyjną globalnie na poziomie 1,8 mld zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Posel Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Chciałbym sprostować...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie, ale szanowni państwo, o godz. 15:30 zaczęliśmy Komisję. Państwo posłowie też się spieszą. W większości nie ma ich już tutaj na tej sali. Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Liczę, pani minister...

Posel Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Panie przewodniczący, to trzeba sprostować, bo było kompletne niezrozumienie...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Zdarzają się niezrozumienia. Tak, tak. W dyskusjach zdarzają się...

Posel Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Ale proszę nie ignorować.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale ja nie ignoruję. Panie pośle, jest godz. 18:00. O godz. 15:30 zaczęliśmy Komisję. Trzykrotnie zabierał pan głos. Trzykrotnie zabierał pan głos albo nawet czterokrotnie na posiedzeniu tej Komisji. Może pan przekazać pani minister swoje uwagi po zakończeniu Komisji.

Bardzo państwu dziękuję. Bardzo dziękuję, pani minister.

Posel Włodzimierz Tomaszewski (RozwojPlus):

Pani też źle interpretuje...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Panie pośle, po Komisji może pan przekazać swoje uwagi pani minister. Nie widzę najmniejszego problemu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.